

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

MIESIĘCZNIK DUCHOWIEŃSTWA DIECEZJI PODLASKIEJ

Adres Redakcji: Siedlce, Kurja Diecezjalna.

W sprawach prenumeraty i innych administracyjnych adres: W-ny Ks. M. Stefanowski, Siedlce, Kurja Diecezjalna.

Zeszyty zamienne i egzemplarze recenzyjne należy nadsyłać pod adresem Redaktora, Siedlce, Kurja Diecezjalna.

DZIAŁ URZĘDOWY.

I. Akta Stolicy Apostolskiej.

Odlączenie wsi Kopina od Diecezji Podlaskiej.

Sacra Congregatio Consistorialis.

Lublinensis—Podlachiensis.

Decretum de mutatione finium dioecesium.

Fideles pagi Kopina, pertinentes ad paroeciam Wereszczyn et ad dioecesim Podlachiensem, cum longe distent a propria ecclesia paroeciali, per Ordinarium Lublinensem, consentiente Rmo Episcopo Podlachiensi, efflagitarunt ab Apostolica Sede, ut aggregarentur ad ecclesiam parochialem cito erigendam loci Cyców, dioecesis Lublinensis, a qua haud procul absunt. Porro Ssmus D. N. Benedictus Pp. XV, preces benigne excipiens, statuit, vi praesentis decreti consistorialis, ut pagus Kopina a paroecia Wereszczyn et a dioecesi Podlachiensi separetur, atque erigendae ecclesiae paroeciali loci Cyców, in dioecesi Lublinensi, perpetuo uniatur, et dioecesani fines hac pariter ratione immutentur.

Ad haec autem executioni mandanda, Sanctitas Sua deputavit R. P. D. Marianum Leonem Fulman, Episcopum Lublinensem, eidem tribuens facultates ad id necessarias et opportunas, etiam subdelegandi ad effectum de quo agitur quemlibet virum in ecclesiastica dignitate constitutum: facto onere infra tres menses mittendi ad hanc S. Congregationem authenticum exemplar peractae executionis. Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Datum Romae, ex aedibus S. Congregationis Consistorialis, die 22 Octobris 1921.

subscr. /—/ C. Card. Dei Lai, Ep. Sabinen., Secretarius,

/—/ I. B. Rosa, Substitutus.

(vide Acta Ap. Sed. vol. XIII, Nr. 13, pag. 497.)



II. Rozporządzenia J. E. Ordynariusza.

List pasterski J. E. Ordynariusza na dzień Nowego 1922 Roku.

HENRYK PRZEŹDZIECKI

Dr. Św. T.

Z Bożego zmiłowania i Stolicy Apostolskiej łaski

BISKUP PODLASKI.

Duchowieństwu i Wiernym pozdrowienie w Panu
i błogosławieństwo pasterskie.

Temi samemi słowy, któremi Św. Paweł rozpoczyna swój list do Tessaloniczan, mogę rozpocząć ten mój list noworoczny do Was, Najmilsi, mówiąc z Apostołem narodów: „Dziękujemy Bogu zawsze za was wszystkich, wspominając was w modlitwach naszych bez przestanku, pamiętając na dzieło wiary waszej, i pracę, i miłość, i cierpliwość nadzieję Pana Naszego Jezusa Chrystusa, przed Bogiem i Ojcem naszym¹⁾).

Umiłowani moi, wyście jedyna troska, i przemyśliwanie, i zabiegi, i trud, i radość, i nagroda moja. We dnie i w nocy polecam Was Ojcu Niebieskiemu przez zasługi Pana i Zbawiciela Naszego, co z tem większą ufnością czynię, że widzę i wiarę, i pracę, i miłość, i cierpliwość Waszą.

Na Podlasiu Ojcom i dziadom Waszym starano się wydrzeć wiarę, skazić ją. Za wiarę prześladowano. Wszystkie te udręki przodkowie Wasi przetrwali, wiarę zachowali i dzieciom i wnukom nieskalaną przekazali.

Skarbu wiary strzeżcie przed złym człowiekiem, o którym mówi Chrystus, że przychodzi, aby wśród pszenicy Chrystusowej nasiać złe ziarno, kłakół grzechu. Krąży on ustawicznie około Was. Na zebraniach, w towarzystwie, podczas zabawy, przy pracy szepce Wam słowa przeciwko nauce Chrystusa, przeciwko Kościołowi Jego. Wtłacza w ręce i rozrzuca pisma i książki, pełne napaści na to wszystko, za co przodkowie wasi cierpieli. Obiecują Wam zyski i dostatek, byleście zerwali z przykazaniami Bożemi, wzgardzili prawami Kościoła. Zachęca do pijatyki, do zabaw tanecznych w czasach adwentu i postu lub do zabaw wyuzdanych, aby w ten sposób wiarę osłabić. A Wy, Działki Moje, sercem oddani Boskiemu Zbawicielowi tak, jak On szatanowi kuszącemu go na puszczy, odpowiadajcie: „Pójdź precz, szatanie, albowiem napisano jest: Panu Bogu Twemu kłaniać się będziesz i jemu samemu służyć będziesz²⁾).

Gdy na wszelkie namowy, kuszenia, złe przykłady odpowiadacie słowem prostem, lecz z Bożej mądrości poczerpniętem, sprawdza się na Was zapowiedź Chrystusowa: „Nie fraszujcie się, jako albo cobyście odpowiedzieć albo mówić mieli, bo Duch Święty nauczy Was onejże godziny, co Wam potrzeba mówić³⁾).

Ta wiara Wasza nie jest martwa, nie jest bez uczynków. W dusze Wasze głęboko zapadły słowa Zbawiciela: „Nie każdy, który mi mówi: Panie, Panie, wnijdzie do królestwa niebieskiego, ale który

¹⁾ Tess. I, 2, 3, 4.; ²⁾ Mat. IV. 10; ³⁾ Łuk. XII, 11, 12.

czyni wolę Ojca mego, który jest w niebiesiech, ten wnijdzie do królestwa niebieskiego¹⁾.

Rozumiecie dobrze, że wiara nie na słowach, lecz na uczynkach polega, że nie ze słów, lecz z uczynków pozna nas Chrystus, rzekł On bowiem: „Z owoców ich poznacie je. Tak wszelkie drzewo dobre, owoce dobre rodzi, a złe drzewo, owoce złe rodzi²⁾”. Pragniecie wolę Ojca niebieskiego czynić, według tej woli żyć, wola Boża jest Waszym Pokarmem.

Wiara Wasza jest mocna, żywa, powszechna.

Ta wiara dała Wam siły do dzieł zaiste wielkich. W czasie wojny, w czasie ogólnego wyczerpania, biedy, wyście znaleźli tyle mocy i zapału w sobie dla sprawy Bożej, że dźwignęliście blisko sto parafii, przemienionych ongi przez rząd rosyjski na prawosławie.

Kościół nowy lub przebudowany, aparaty kościelne, kielichy, monstrancje, cmentarze, plebanje trudem, potem, groszem Waszym, wprost od ust odejmowanym, zbudowane, nabyte, są świadkami Wiary Waszej a zarazem orędownikami za Wami przed Bogiem.

Kto na dzieła Wasze patrzy, musi powtórzyć ze Św. Pawłem: „Wszystko mogę w tym, który mnie umacnia³⁾”.

Tej mocy Bożej tembardziej potrzeba było, że jak zwykle w poczynaniach ludzkich, trudno jest o jedność, a przytem szatan gniewa się na wzrost przybytków Bożych i korzystając z grzesznych słabości człowieka, usiłuje niezgodę rozpalić, aby dzieło Boże zniszczyć. Lecz i tu wiara Wasza okazała się niewzruszona, posłuszna nakazom, Chrystusa, mówiącego: „A jeżeliby Kościół nie słuchał, niech ci będzie jako poganin i celnik⁴⁾”. Wy Kościół słuchacie i nie dacie sobie wyrwać z duszy prawdy, że nie wiernych, lecz biskupów ustanowił Bóg, aby zarządzili w Kościele, jak to uczy Apostoł: „Pilnujcie sami siebie i wszytkiej trzody, nad którą was Duch Święty postanowił biskupami, abyście zarządzili Kościół Boży, którego nabył krwią swoją⁵⁾”. I zaraz Apostoł dodaje: „Ja wiem, że po odejściu mojem przyjdą do was wilcy drapieżni, nie folgujący trzodzie⁶⁾”. Wilcy ci jednak nic nie robią, bo jak mówi Św. Chryzostom: „Łatwiej słońce zgasić, niż Kościół zburzyć”. Moc Kościoła w Chrystusie, Chrystus „jest głową ciała Kościoła⁷⁾”. Wichrzyciele zginą, a Kościół zarządzony przez biskupów trwać będzie.

Synaczkowie i Córuchny Moje, Wy miłujecie Kościół. Starajcie się go miłować, „jak i Chrystus umiłował Kościół i samego siebie wydał zań⁸⁾”. Miłość tę stwierdzacie przepełnieniem domów Bożych w niedziele i święta, licznem uczęszczaniem do Sakramentów świętych, gorącą modlitwą. Gdy się patrzę na drogi w dni święte, rojne i barwne, mieniające się od ubrań pobożnych, śpieszących do świątyń, powtarzam za każdego z was z Dawidem prorokiem: „Jako pragnie jeleń do źródeł wodnych, tak pragnie dusza moja do Ciebie, Boże⁹⁾”.

Ludu Podlaski, Twa modlitwa i pobożność, na którą Pan z niebios patrzy, sprowadzi na Cię to, co Pismo święte mówi: „A oko Boskie wejrzało nań ku dobremu i podniósł go od uniżenia jego i podwyższył głowę jego, i dziwowali mu się wiele i dali cześć Bogu¹⁰⁾”.

¹⁾ Mat. VII, 21; ²⁾ Mat. VII, 16, 17; ³⁾ Fil. IV, 13; ⁴⁾ Mat. XVIII, 17; ⁵⁾ Dzieje Ap. XX, 28; ⁶⁾ Dzieje Ap. XX, 29; ⁷⁾ Kol. I, 18; ⁸⁾ Psal. XXI, 2; ⁹⁾ Ekklez. XI, 13; ¹⁰⁾ Mat. XVIII, 7.

Aby to się jednak stało, usunięcie kłakol, który na szczęście nie gęsto, lecz tu i owdzie się zaplenił.

Oto, gdy w świątyni odprawia się nabożeństwo, gdy Słowo Boże jest głoszone, czasami przed kościołem stoi gromadka ludzi, i zamiast modlić się, rozmawia, nieraz śmieje się, a bywają wypadki, że papierosy pali. Do starszych przyłączają się wyrostki. Lepiej zupełnie nie przyjsć do Kościoła, niż zgorszenie dawać. Dobry i miłujący nas Zbawiciel, miłujący aż do ostatniej kropli krwi, łaskawy, przebaczący, dla gorszyciela ma jednak straszne słowa, woła bowiem: „Biada człowiekowi onemu, przez którego zgorszenie przychodzi“¹⁾.

Ufam, że przy łasce Bożej i Waszej dobrej woli, już o tej sprawie do końca życia mego nie będę zmuszony mówić i pisać.

Chrystus Pan skarży się na brak robotników na roli Bożej i tak mówi uczniom swoim: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście tedy Pana żniwa, aby wysłał robotników na żniwo swoje“²⁾.

Skarga Chrystusowa rozbrzmiewa na całym Podlasiu. Ileż tu żniwa! ile tu dusz złaknionych Słowa Bożego, opieki duchownej! ileż szkół bez kapłana! — a robotników mało. Ileż to prośb, zanoszonych do biskupa o przysłanie kapłanów, a on niema kogoby posłał, by cbleb żywota ludowi łamał, świątynią się zaopiekował, działość dróg Pańskich uczył.

Ufności, Najmilsi, proście Pana żniwa o robotników, — pośle Wam ich poddostatkiem.

Na prośbę i staranie Wasze wejrzy. Przecież Wy groszem i ofiarą w naturze wspieracie szkołę duchowną, seminarjum. I kapłani i wierni śpieszą z pomocą, każdy według możliwości swojej.

Podziwiając Wasz wysiłek, powtarzam z prorokiem: „Żarliwość domu Twego pożera ich“. I Chrystusową Wam pociechę niosę: „Nie bójcie się, małe stado, albowiem się spodobało Ojcu Waszemu dać wam królestwo“³⁾. Podlasie będzie obfitowało w liczne szeregi gorliwych sług Bożych. Zbawiciel nie pozostawi bez nagrody kubka zimnej wody danej bratu, nie pozostawi też bez nagrody Waszych ofiar.

I te drobne ofiary, jak grosz wdowy ewangelicznej i te wielkie z parafji Zbuczyn, Starej Wsi, z majątków: Suchowoli, Ruskowa, Milanowa, składane na saminarjum, są Bogu miłe, a ja sługa Jego i Wasz, za wszystkie z całego serca dziękuję.

Jesteście dla mnie wielką pomocą w wychowywaniu przyszłych sług ołtarza. Myśleć codziennie, czem wyżywić około stu osób, z czego pensje opłacić, to troska wielka.

Bóg nadzieja moja: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia“⁴⁾.

Trudności na to mamy, abyśmy, gdy je przy pomocy Boskiej pokonamy, pamiętali, że moc to Boża uczyniła, i aby żaden z nas nie rzekł w sercu swoim: „Siła moja a moc ręki mojej to mi wszystko sprawiły“⁵⁾.

Św. Paweł Apostoł w liście pasterskim do Koryntjan mówi o niezgodach, wśród nich panujących i pisze: Albowiem dano mi znać o was bracia moi, od tych, którzy są Chlojej, iż poswarki są między wami“⁶⁾. I ukazuje im zaraz drogę, po której powinni kroczyć, drogę miłości.

¹⁾ Mat. IX, 37, 38; ²⁾ Łuk. XII, 32; ³⁾ Łuk. XII, 32; ⁴⁾ Filip. IV, 13; ⁵⁾ Powt. Pr. IX, 17; ⁶⁾ I. Kor. I, 11.

Bez miłości człowiek niczem jest, uczy Św. Paweł, miłość zaś: „cierpliwa jest, łaskawa jest, miłość nie zajrzy, złości nie wyrządza, nie nadyma się, nie jest czci pragnąca, nie szuka swego, nie wzrusza się ku gniewu, nie myśli złego, nie raduje się z niesprawiedliwości, ale się weseli z prawdy, wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko wytrwa“¹⁾.

I ja, Bracia Moi, gdym do Was z Woli Bożej i z rozkazu Ojca Świętego przyszedł, jako następcą Apostołów, Wasz pasterz, słyszałem i patrzyłem na swary, wśród Was panujące. Bolały mnie one. Na szczęście były one chwilowe. Minęły. Korną podziękę Bogu za to składam. Miłość górę wzięła, niezgody ucichają, Podlasie powoli staje się tem, czem my chrześcijanie być powinniśmy, jednym sercem, jedną duszą.

Pragnę, aby słowa Dawida proroka zawsze w sercach i umysłach waszych przytomne były: „Oto jak dobra i jako wdzięczna rzecz mieszkać bracia społem“²⁾.

Miłość jest w duszach Waszych, a stąd cierpliwi jesteście na wady bliźnich i na przykrości Wam nieraz wyrządzane, i łaskawi dla każdego, czuli dla biednych, sierot, chętni zawsze do ofiar dla nich, jesteście, dalecy od złego słowa, nie zazdrościcie powodzenia innym, nie chcecie ani złości innym wyrządzać, ani wynosić się; nie szukacie pomsty, gniew opanowujecie, od myśli Waszych odpędzacie złe posądzania, z krzywdy ludzkiej nie cieszycie się, prawdą Bożą żyć pragniecie, ciężar dnia niesiecie w pokoju, z nadzieją i wiarą, że wszystko przetrwacie, bo dobry Bóg Wybawicielem i Pomocą naszą.

Spojrzyjcie, Najmilsi, na niwy nasze—już więcej rodzą, na domy i zabudowania gospodarcze nanowo dźwignięte na powiększoną gromadkę dzieci w szkołach, oświecającą się, posłuchajcie radosnego pomrukiwania trzód Waszych, huku maszyn w fabrykach,—to skutek pracy Waszej rozpoczętej i prowadzonej w miłości wzajemnej. W jedności siła, a jedność z miłości płynie. Miłość bliźniego to grunt, na którym miłość Boga wzrasta i rozwija się. Bez miłości bliźniego niema miłości Boga, jak to Św. Jan mówi: „Jeśli by kto rzekł, iż miłuje Boga, a brata swego nienawidził, kłamcą jest. Albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, Boga, którego nie widzi, jako może miłować?“³⁾.

Radujmy się, że Chrystus coraz bardziej w duszach naszych żyje. Z Nim i przy Nim przetrwamy wszystkie trudności i niewygody obecne. „A kto wytrwa aż do końca—uczy Chrystus—ten będzie zbawion“⁴⁾. „W cierpliwości waszej otrzymacie dusze wasze“⁵⁾.

Radujmy się, żeśmy bliżsi Chrystusa, lecz nie wynośmy się z tego, Łaska Pańska to w nas sprawiła, pracujmy z nią i baczmy na przestrogę Św. Pawła, daną Koryntczykom: „Przeto kto mniema, żeby stał, niech patrzy aby nie padł“⁶⁾. Bądźmi podobni do onego celnika, który, stojąc z daleka „nie chciał ani oczu podnieść w niebo, ale bił piersi swoje, mówiąc: Boże bądź miłostiw mnie grzesznemu“⁷⁾.

Tak Ukochani Moi, gorąco dziękuję Bogu za Waszą wiarę, pracę, miłość, cierpliwość, a dziękując Bogu, błagam Go o dar dla Was na ten nowy rok, który dzisiaj rozpoczynamy. I nie widzę innego droższego, bardziej dla nas pożytecznego, nad dar, który nam Chrystus,

¹⁾ I. Kor. XIII, 4—7; ²⁾ Ps. CXXXII, 1; ³⁾ I Jan., IV. 20 ⁴⁾ Mat. XXIV. 13; ⁵⁾ Łuk. XXI, 19; ⁶⁾ I Kor. X, 12; ⁷⁾ Łuk. XVIII, 13.

rodzący się w stajence Betlejemskiej, przyniósł, którym, a o Aniołowie śpiewali: „Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli“¹⁾.

Jeżu Chryste, Boże Dziecię, Zbawicielu Nasz, oto ściele się w pokorze u stóp Twoich przenaświętszych, z radością i ufnością spoglądam na Ciebie uwiniętego w pieluszki i błagam: daj „trzódce mojej podlaskiej pokój, Twój pokój, o którym powiedziałeś: „Pokój zostawuję wam, pokój mój daję wam“²⁾. Niech Twój święty pokój będzie w rodzinach naszych, niech jednoczy ojca, matkę i dzieci, niech pokój Twój po wioskach i miastach naszych łączy sąsiady w pracy i odpoczynku, niech pokój Twój święty panuje na polach i drogach naszych, niechaj ten pokój stanie się udziałem wszystkich i każdego, a wtedy chwała Twa rosnać będzie coraz potężniej na ziemi Podlaskiej, sprowadzając na nas błogosławieństwo Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Pokój Wam, Ukochani w Chrystusie!

Dan w Siedlcach w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marii Panny 1921 roku.

† HENRYK, biskup.

List powyższy Wielebne Duchowieństwo odczyta z ambon w dzień 1 stycznia 1922 r.

Protokół VIII konferencji X. X. Dziekanów, odbytej w dniu 16 listopada 1921 r. w Siedlcach, pod przewodnictwem J. E. Ks. Biskupa Ordynariusza.

Obecni wszyscy X. X. Dziekani, oraz mężowie zaufania. Ci ostatni z wyjątkiem z dekanatów: Garwolińskiego, Kockiego, Międzyrzeckiego, Parczewskiego, Siedleckiego, Sterdyńskiego, Włodawskiego i Żelechowskiego.

Konferencja rozpoczęła się o g. 10-ej rano, trwała do 1½, oraz po przerwie obiadowej dalszy ciąg od 3-ej do 6-ej pp.

J. E. Ordynariusz, po odmówieniu modlitwy do Ducha św., zabrał pierwszy głos i przedstawił obecne zadania duszpasterskie na terenie diecezji, wezwał wszystkich do gorliwej a usilnej pracy, opromienionej ideą miłości, gdyż „miłość poparta śmiałością cudów dokonywa“.

I. Akcja antykatolicka. Na zapytanie J. E. Ordynariusza obecni składają relację o działających na terenie diecezji związkach i stowarzyszeniach antykatolickich oraz związkach, stojących w swej pracy na gruncie katolickim. Na temat powyższy rozwija się szczegółowa dyskusja, poczem wyłania się pytanie: co robić, aby chwasty wyplenić? 1) otoczyć opieką sieroty, zakładać ochronki. Jeżeli ochron niema na miejscu i nie można gdzieindziej umieścić sieroty, po uzyskaniu zgody J. E. Ordynariusza, chłopców umieszczać w ochronie, prowadzonej przez S. S. Felicjanki w Wohyniu, dziewczęta w ochronie, prowadzonej przez Zgromadzenie Albertynek w Radzyniu. 2) J. E. Ordynariusz poleca przeczytać dla informacji i w tym celu wydrukować w Wiadomościach Diecezjalnych list pasterski J. Em. Kardynała, Arcybiskupa Warszawskiego o wrogiej akcji Metodystów, (ob. list poniżej) oraz żądanie zobowiązania, które Metodysty każą podpisywać, że dziecko będzie wychowywane w duchu protestanckim. Duchowieństwo nie omieszka przy nadarzonej okazji

¹⁾ Łuk. II, 14; ²⁾ Jan. XIV, 27.

wyjaśniać wiernym tę wrogą dla Kościoła akcję; 3) rozwinąć akcję wyszukiwania pracy dla bezrobotnych; należałoby w tym celu powołać do życia specjalne organizacje, narazie X. X. proboszczowie przez wpływy osobiste zwracać się mogą o wyszukanie pracy za pośrednictwem sejmików, inspektorów pracy oraz komitetu opieki społecznej; 4) żołnierzy, wracających z wojska X. X. proboszczowie otoczają sercem i baczyć będą, aby w środowisku rodzinnym wrócili do równowagi duchowej; niewolno nigdy publicznie z ambon występować i piętnować możliwych ekscesów moralnych żołnierza; publiczne wystąpienia należą jednak do Episkopatu; 5) przeciw rozszerzanym nowinkom o kościele narodowym X. X. proboszczowie w pogadankach wyjaśniać będą szkodliwość podobnej idei oraz więcej wtajemniczonym i uświadomionym parafjanom rozdadzą odezwę „Baczność” wydaną przez redakcję „Ojczyzny” w Kielcach; 6) wobec powstałego projektu wprowadzenia do prawodawstwa państwowego ślubów i rozwodów cywilnych, X. X. proboszczowie w jednej z nauk świątecznych wygłoszą kazanie na temat „małżeństwo i jego nierozzerwalność; śluby i rozwody cywilne” 7) Należy informować wiernych o potrzebie szkoły wyznaniowej, wypadki należy uprzedzać, stąd X. X. proboszczowie również w jednym z dni świątecznych wygłoszą kazanie na temat „szkoła wyznaniowa” (t. j. dzieci i nauczyciel tego samego wyznania) i symultanna (t. j. dzieci katolickie pomieszczone z dziećmi innych wyznań, nauczyciel innego wyznania) (ob. Głosy katolickie). J. E. Ordynariusz przypomina Duchowieństwu obowiązek nauczania religii w szkołach; (ob. Wiad. Diec. Podl. 1919 r. str. 103; 1920 str. 48), poleca prenumerować „miesięcznik katechetyczny i wychowawczy” (Lwów ul. Dwernickiego 48), oraz wyjaśnia, że X. X. proboszczowie nie mogą uważać siebie za wizytatorów szkół, wizytatorami są: wizytator generalny, wizytator diecezjalny i dziekani. Jeżeli księża proboszczowie i ich pomocnicy nie mogą stale wykładać religii w szkołach powszechnych, wówczas, po porozumieniu się z nauczycielstwem, określą z góry dział przedmiotu, który sami obejmą, a inny pozostawią do nauczania nauczycielstwu. Gdyby okazało się, że nauczyciel nie jest ugruntowany w zasadach wiary, sami X. X. proboszczowie obejmą wykład religii, gdyby nauczyciel prowadził wyraźnie robotę antyreligijną, X. X. proboszczowie dowody oraz dokumenty przysyłać będą do J. E. Ordynariusza, pożądanem jednak jest, aby nie opierano się na pozorach. Księża proboszczowie powinni pamiętać, że przez zbliżenie się do nauczycielstwa, odwiedzając nauczycieli w ich domach i przyjmując u siebie, praca wspólna będzie ułatwiona, dzieci będą wychowywane w zasadach katolickich. 8) Wrogowie Kościoła rozrzucają w tysiącach egzemplarzy pisma i broszury pełne błędów, do takich należą rozrzucone „Nowe Drogi” tygodnik. Duchowieństwo powinno wiernych przestrzegać przed trucizną. Nie wystarcza jednak tylko ostrzeżenie. Wierni złaknieni są słowa pisanego. Naszym obowiązkiem jest nie tylko zachęcać do czytania dobrego pisma i książki, lecz ułatwiać nabycie, nawet rozdawać darmo według możliwości naszej.

II. Fundusze diecezjalne. Po zasięgnięciu zdania obecnych J. E. Ordynariusz modyfikuje punkt 18—VII-ej konferencji X. X. Dziekanów, (ob. Wiad. Diec. Podl. 1921 r. str. 17) i przychyliła się do wniosku prawie jednomyślnego, aby Duchowieństwo parafjalne na rok 1922 na potrzeby diecezjalne t. j. seminaristicum, cathedriticum i nad-

zwyczajne wydatki składało 5% od dochodów (jurium stolae), X. X. proboszczowie, mający więcej niż 6 morgów ziemi kościelnej, ponadto z nadwyżki ziemi składać będą 5% in natura ze zbiorów; X. X. profesorowie Seminarjum, pracujący w Kurji i X. X. prefekci na potrzeby diecezji płacić będą 1% od pensji.

Powyższe zarządzenie wchodzi w życie od 1 stycznia 1922 roku i trwa przez cały rok.

III. Intencje mszalne. Wobec tego, że księża pracujący w Seminarjum, w Kurji i mniejszych parafjach nie mają stypendjów mszalnych, J. E. Ordynarjusz niniejszem zabrania Duchowieństwu rozdawania i wysyłania wprost od siebie intencji mszalnych i zobowiązuje do przysyłania wszystkich zbywających intencji do Kurji, wyjątek stanowią kapłani diecezjalni studjujący na uniwersytetach, którym wolno wprost wysyłać intencje mszalne. Nieodprawione, zbywające z r. b. intencje mszalne należy odesłać do Kurji najpóźniej do 20 grudnia r. b.

Ofiary powyższe X. X. Dziekani będą przysyłać do Kurji w ratach kwartalnych.

IV. Festa suppressa. Na rok bieżący J. E. Ordynarjusz dla X. X. proboszczów wyznaczył od siebie intencje mające być odprawione w dni świąt zniesionych. O odprawieniu powyższych intencji ad mentem Ordinarii X. X. proboszczowie pod koniec roku bieżącego zawiadomią X. X. Dziekanów, ci zaś ostatni Kurję. Na rok przysły 1922 J. E. Ordynarjusz nie wyznacza intencji na dni świąt zniesionych, lecz zobowiązuje X. X. proboszczów, aby w powyższe dni odprawiali Msze św. podług przyjętej intencji i całe stypendjum w odstępach kwartalnych za pośrednictwem X. X. Dziekanów odsyłali do Kurji, jak również stypendja za Msze binacyjne. Jeżeli X. proboszcz w dni festorum suppressorum lub binując pragnie odprawić Mszę św., według własnej prywatnej intencji, to składa ofiarę równającą się zwykłemu stypendjum przyjmowanemu w jego kościele na ciche Msze św.

V. Wizyty Dziekańskie. Okazuje się, że ze względu na trudności komunikacyjne wizyty dziekańskie odbywają się nie stale i niesystematycznie; zanim zostanie wydana specjalna ordynacja, dotycząca odbywania wizyt dziekańskich, J. E. Ordynarjusz zobowiązuje X. X. Dziekanów, aby do 1 października 1922 r. zwizytowali wszystkie parafje w dekanacie. Na miejscu należy sporządzić protokół wzięty w „księdze Wizyt kanonicznych” danej parafji, przy pisaniu protokołu. X. X. Dziekani zwrócą uwagę na następujące punkty: 1) szkoły w parafji: a) w których uczy proboszcz? b) jak nauka religji jest prowadzona? 2) czy zostały odprawione rekolekcje parafjalne wielkanocne i w jaki sposób były prowadzone? 3) czy są bractwa i stowarzyszenia religijne, kulturalno-oświatowe i jak pracują? 4) jak często proboszcz i jego pomocnik wyjeżdżali i na jak długo poza parafję? 5) czy mandaty wizyt kanonicznych i dziekańskich wykonane? 6) czy księgi stanu cywilnego prowadzone według przepisów prawa? 7) jaka jest współpraca dozoru kościelnego z X. proboszczem? 8) czy w księdze intencji mszalnych odnotowane są intencje odprawione w dni świąt zniesionych, binacyjne, czy zachowane jest prawo o sposobie podziału intencji w parafjach, gdzie pracuje dwóch lub więcej kapłanów? 9) czy księgi rachunków kościelnych w porządku

i odsetki na fundusz żelazny parafji regularnie uiszczane; 10) uwagi. Jeden odpis protokołu odbytej wizyty bezzwłocznie powinien być odesłany do Kurji, a drugi X. Dziekan zabierze do swych akt dziekańskich.

VI. Wizyty Kanoniczne. J. E. Ordynariusz zakomunikował, iż na przyszłość nie będzie brał z sobą do asysty alumnów Seminarjum. Celebry pontyfikalne będą w niektórych tylko kościołach, z góry wyznaczonych. W przeddzień ingresu przynajmniej sześciu kapłanów powinno być w wizytowanej parafji i słuchać wiernych spowiedzi, po ingresie kapłani udawać się będą do następnej parafji, a w wizytowanej zostaje miejscowy Dziekan, proboszcz, kanonicy asystujący i sekretarz wizytacji. Nad wykonaniem powyższego czuwa Dziekan miejscowy.

VII. Odwiedzanie parafjan. J. E. Ordynariusz usilnie zachęca oraz nakazuje, aby X. X. proboszczowie poza czasem kolendy, odwiedzali parafjan i prowadzili kontrolę odwiedzin (ob. Wiad. Diec. Podl. 1920 r. str. 49).

VIII. Kartki do spowiedzi wielkanocnej. Wobec zdarzających się nadużyć przy wydawaniu kartek do wielkanocnej spowiedzi, J. E. Ordynariusz, po wysłuchaniu zdania i opinii obecnych, decyduje: 1) że kartki tam, gdzie są, nie powinny być rugowane, przy spowiedzi jednak nie wolno żądać kartek, 2) za pisanie kartek organistów, względnie zakrystjanie pobierać mogą najwyżej 2 marki, 3) wszelkie nadużycia pod tym względem, nie skarcone przez proboszczów, będą surowo karane w stosunku do organistów i niedbałych proboszczów.

IX. Pozwolenie na śluby i pogrzeby poza parafją. Parafjanie mają prawo zwrócić się do proboszcza o pozwolenie wzięcia ślubu lub pogrzebania kogoś z rodziny poza parafją. Po wypowiedzeniu się obecnych, J. E. Ordynariusz postanawia: 1) proboszcz nie może odmówić parafjanom pozwolenia na wzięcie ślubu lub na pogrzeb poza parafją, 2) pozwolenie wydaje się gratis, 3) proboszcz przyjmujący ślub lub pogrzeb z innej parafji, oddaje właściwemu proboszczowi czwartą część pobranych brutto jurium stolae, ten sam stosunek winien być zachowany i co do wynagrodzenia służby kościelnej, 4) proboszcz dający ślub lub załatwiający pogrzeb w ciągu tygodnia powinien przesłać na ręce właściwego proboszcza przypadającą część akcydensu jak również i wynagrodzenie dla służby kościelnej.

X. Akcja społeczna. Stowarzyszenia kulturalno-oświatowe młodzieży, kobiet i robotników obecnie zakładane są w coraz to liczniejszych parafjach; zapoczątkowaną pracę należy umiejętnie dalej prowadzić i utrzymywać ścisły kontakt z Sekretarjatem generalnym w Siedlcach. Ponieważ nie wszyscy X. X. proboszczowie mogą osobiście brać udział w zjazdach i obradach, związanych z rozwojem powyższych stowarzyszeń, J. E. Ordynariusz poleca, aby w każdym dekanacie wybrano delegata do spraw społecznych, który 1) będzie czuwał nad całością akcji społecznej w dekanacie i nad jej rozwojem, 2) będzie w ciągłym stosunku z Sekretarjatem Generalnym w piśmie i słowie, biorąc udział w zjazdach delegatów, 3) na kongregacjach dekanalnych będzie dobrym informatorem dla kondekanalnego Duchowieństwa.

XI. Biblioteki dekanalne. Dobra i pożyteczna książka to wierny przyjaciel; każdy dekanat powinien mieć u siebie ruchomą bibliotekę,

zawierającą najnowsze i aktualne książki, powinien być bibliotekarz, nabywający na koszt dekanatu książki, któreby obiegały wszystkich kapłanów. Wiele również książek marnuje się po zmarłych kapłanach, czego unikałoby się, gdyby były biblioteki; wobec czego J. E. Ordynariusz poleca tworzyć biblioteki dekanalne i wybrać w każdym dekanacie jednego z kapłanów jako bibliotekarza.

XII. Informowanie Władz Państwowych. Jeden ze starostów zwrócił się do Duchowieństwa wprost z nakazem, aby informowano go o akcji antypaństwowej w parafjach, co robić? J. E. Ordynariusz, widząc w tem wyskok zbytnej gorliwości i nieroztropności, poleca Duchowieństwu, aby nie brało na siebie roli popów z czasów rosyjskich; ojczyznę kochajmy, lecz nie bądźmy żandarmami i szpiegami—to ubliża sukni kapłańskiej i jest sprzeczne z powołaniem naszym i szkodliwem dla samej Ojczyzny.

XIII. Majątki kościelne. Zewsząd dochodzą wieści, że urzędy ziemskie wystawiają na parcelację grunta kościelne, zwłaszcza ponickie. Duchowieństwo zanim sprawa majątków kościelnych nie zostanie zdecydowana przy pertraktacjach Rządu ze Stolicą Apostolską, nie może na cele parcelacji oddać ani piędzi ziemi, co byłoby również sprzeczne z uchwałą sejmową nad debatą agrarną: J. E. Ordynariusz poleca Duchowieństwu, aby wrazie wyniknięcia jakiego nieporozumienia lub wypadku zabierania ziemi kościelnej, sporu nie rostrzygano siłą, lecz na drodze sądowej, skarżąc nielegalny krok. W wypadkach trudniejszych zwracać się o poradę do Kurji. Do sporów tych ludności nie wciągać. Zbliżające się pertraktacje pomiędzy Rządem i Stolicą Apostolską na drodze prawnej zakończą niepożądane zatargi.

XIV. Fundusze żelazne. Niektórzy X. X. proboszczowie nie przysyłają 10% od ofiar, zbieranych w kościele, na fundusz żelazny parafji, tłumacząc się, że dozór kościelny, na to się nie zgadza. J. E. Ordynariusz wyjaśnia, iż zbyteczna jest zgoda dozoru, gdyż ofiary zbierane na tacę nie należą do kontroli i dyspozycji dozoru kościelnego.

XV. Ofiary zbierane na tacę. Uwzględniając słuszne motywy obecnych, J. E. Ordynariusz znosi obowiązek zbierania ofiar w kościele na tacę w d. 15 sierpnia na cele diecezjalne i w d. 28 października na potrzeby kościoła katedralnego.

XVI. Pokładne. Ks. Infułat Dębiński referuje o obowiązujących przepisach co do pokładnego. Wobec zmienionych warunków i po wypowiedzeniu się obecnych, J. E. Ordynariusz decyduje, aby 1) za groby czasowe, przeliczając wysokość dawnych opłat, pobierano pokładne za groby niestałe po 15 i 30 mk, 2) aby zwołano zebrania parafjalne i na nich określono wysokość pokładnego za groby wieczyste, 3) pokładne pobierać za wydaniem pokwitowań, oddzielnie od opłat pogrzebowych. Zarządzenie niniejsze obowiązuje od d. 1 stycznia 1922 r.

XVII. Kongregacje dekanalne, J. E. Ordynariusz dziękuje X. X. Dziekanom, iż w roku bieżącym kongregacje dekanalne były więcej ożywione; widać iż niektóre dekanaty rwą się do pracy, poruszano na kongregacjach sprawy żywo Kościół i diecezję obchodzące; Kongregacje dają obraz życia wewnętrznego diecezji, stąd na przyszłość wyciągi z protokołów kongregacji będą przedrukowywane w Wiadomościach Diecezjalnych. X. X. Dziekani o terminie mających się odbyć kongregacji każdorazowo zawiadamiać będą Kurję.

XVIII. Ujednostajnienie prawodawstwa diecezjalnego. J. E. Ordynariusz komunikuje, iż w celu ujednostajnienia prawodawstwa diecezjalnego zamierza odbyć w czerwcu 1923 r. Synod diecezjalny i zapytuje, czy obecni uważają zwołanie synodu za potrzebne. Zebrani jednogłośnie oświadczają, że synod jest konieczny. Omówienie szczegółów przedwstępnych odkłada się na najbliższą konferencję X. X. Dziekanów i mężów zaufania, odbyć się mającą w d. 25 stycznia 1922 r. w gmachu Kurji Diecezjalnej. Pomiędzy sprawami na porządku dziennym będzie referat Ks. Infułata Dębińskiego o ujednostajnieniu nabożeństw. X. X. Dziekani i mężowie zaufania proszeni są, aby na powyższy termin przybyli do Siedlec.

XIX. Unitas. J. E. Ordynariusz wzywa Zarząd Stowarzyszenia Unitas, aby przystąpił do wydatniejszej pracy, gdyż obecnie jest to sprawa aktualna w związku z uchwaloną przez Sejm ustawą emerytalną dla kapłanów.

XX. Cegielki Wawelskie. Obecni, dowiedziawszy się, iż profesorowie i alumni Seminarjum złożyli ofiarę na cegielkę na Wawel, proszą J. E. Ordynariusza, aby pozwolił na kongregacjach dekanalnych poruszyć powyższą sprawę i dał możliwość innym kapłanom złożenia od siebie ofiar, a wtedy większą sumę będzie można przesłać od całej diecezji podlaskiej.

XXI. Pokój gościnny przy Kurji. J. E. Ordynariusz ofiaruje dla przyjezdnych kapłanów jeden pokój przy Kurji. Obecni proszą ks. Kanonika Olędzkiego, aby zechciał wziąć na siebie urządzenie pokoju gościnnego dla przyjezdnych kapłanów. Ks. Olędzki chętnie się na to zgadza, zobowiązuje się urządzić pokój do 1 stycznia 1922 r., czeka jednak na złożenie składki przez kapłanów w tym celu.

XXII. Wykaz nieruchomości majątku kościelnego. Wobec zbliżających się pertraktacji pomiędzy Rządem a Stolicą Apostolską w sprawie majątków kościelnych i ewentualnie uposażenia Duchowieństwa, z polecenia J. E. Ordynariusza przygotowane zostały szematy i rozdane X. X. Dziekanom w celu wypełnienia przez X. X. Proboszczów w terminie dwóch tygodni. Szematy obejmują: 1) wykaz nieruchomości majątku, 2) wykaz zabranych kościelnych gmachów, 3) wykaz gmachów obecnie potrzebnych na cele kościelne, 4) wykaz kapitałów, wywiezionych przez rządy dawne.

XXIII. Harcerstwo. Jenerał Józef Haller zwrócił się do J. E. Ordynariusza z prośbą o pozwolenie kapłanom na przyjmowanie obowiązków kapelanów Harcerstwa polskiego. J. E. Ordynariusz projekt powitał z radością, zaaprobował, z zastrzeżeniem jednak, że upatrzonego na kapelana kapłan uprzednio powinien otrzymać zatwierdzenie Władzy Diecezjalnej.

XXIV. Dewocjonalja. Obecni proszą, aby złożone na zakup dewocjonaljów fundusze nadal były przechowywane w Kurji i w swoim czasie użyte na cel powyższy.

XXV. Podział zapomóg. J. E. Ordynariusz zasięga opinii obecnych o stanie materialnym proboszczów na mniejszych i ubogich parafjach, którym należałoby rozdać zapomogi, przyznane przez Ministerstwo Wyznań; kapłanów potrzebujących zapomogi jest w diecezji 25.

XXVI. Uczczenie pamięci ś. p. ks. prałata Antoniego Nojszewskiego. J. E. Ordynariusz odczytał pismo J. E. Ks. Biskupa Lubelskiego z wezwaniem do uczniów ś. p. Regensa o upamiętnienie jego długo-

letniej pracy wychowawczej w seminarjum Lubelskiem, wychowującym kapłanów i dla diecezji podlaskiej. Obecni z żywym a serdecznym zainteresowaniem przyjęli projekt wmurowania kamienia pamiątkowego w seminarjum Lubelskiem lub ufundowania stypendjum wieczystego imienia ś. p. ks. Nojszewskiego dla kleryka seminarjum podlaskiego. Zrealizowanie projektu przedstawia J. E. Ordynariuszowi X. X. Dziekan po omówieniu sprawy na kongregacjach dekanalnych.

XXVII. Stypendjum imienia ś. p. Biskupa Jaczewskiego. Ks. Infułat Dębiński przypomniał obecnym, iż w swoim czasie powstał projekt wśród duchowieństwa dek. Łukowskiego utworzenia stypendjum imienia ś. p. Biskupa Jaczewskiego dla kleryka seminarjum podlaskiego, o czym pisano również w Wiadomościach Diecezjalnych (ob. Wiad. Diec. Podl. 1920 r. str. 161), nieliczne dotychczas dekanaty poszły śladem dek. Łukowskiego i złożyły swe ofiary. Ks. Infułat Dębiński, przypominając obecnym wielką i wielce zasłużoną postać ś. p. Biskupa Jaczewskiego, prosi, aby podjęty projekt utworzenia stypendjum i uczczenie w ten sposób ś. p. pasterza diecezji Lubelskiej i podlaskiej nie przebrzmiał bez echa wśród tych kapłanów, którym ś. p. Biskup przewodniczył. J. E. Ordynariusz gorąco poleca tę sprawę sercu Duchowieństwa.

Sekretarz konferencji Ks. Julian Ryster.

Postanowienia, zarządzenia, polecenia i oświadczenia, zawarte w protokóle konferencji X. X. Dziekanów z d. 16 listopada 1921 roku uznajemy za Nasze i nadajemy im moc prawa diecezjalnego.

Siedlce, 16 listopada 1921 roku.

† Henryk biskup.

Tematy nauk, obowiązujące we wszystkich kościołach diecezji Podlaskiej, na niedziele i święta 1922 r.

Styczeń. D. 1. Nowy Rok. Po Ewangelji odczytanie Listu pasterskiego J. E. ks. Biskupa do Duchowieństwa i wiernych. Krótka przemowa pasterska na powitanie roku.

D. 6. Trzech Króli. Kazanie o misjach katolickich i nieszczęśliwym losie niewolników.

D. 8. Niedziela I po Trzech Królach. Sakramenta św. w ogólności (Pojęcie, czyli określenie. Znak widzialny. Znaczenie znaku widzialnego i ceremonji kościelnych).

Źródła: Spirago, *Katolicki Katechizm Ludowy*, Mikołów—Warszawa, 1906, cz. III, str. 80—83; *Nauki katechizmowe*, Poznań, 1911, t. VI, str. 186—192; Zollner, *Kazania katechizmowe*, Warszawa, 1903, t. IV, str. 6—8.

Do odczytania: Skarga, *kazania o Siedmiu Sakramentach*, Kraków, 1871, str. 7—11; Bp. Pelczar, *Obrona religji katolickiej*. t. VII. *Tajemnice religji katolickiej*, Przemyśl, 1918, str. 302—304.

D. 15. Niedziela II po Trzech Królach. Ustanowienie Sakramentów. Liczba. Znaczenie 7 Sakramentów dla życia ludzkiego (cel.) Szafarz Sakramentów.

Źródła: Spirago, cz. III, str. 83, 85—89; *Nauki katech.*, str. 192—200; Zollner, cyt. wyżej.

Do odczytania: Skarga, *O Sakr.*, 11—16; Pelczar, str. 305—307; Bp. M. Faulhaber, *Na co się to przyda? czyli znaczenie Sakramentów św. dla kwestji socjalnej*, Brody, 1912.

D. 22. Niedziela III po Trzech Królach. Skuteczność Sakramentów. (Łaska, charakter), Przyjmujący.

Źródła: Spirago, cz. III, str. 83—87; Nauki katech., str. 200—210; Zollner, dz. cyt., str. 15—19.

Do czytania: Skarga, O Sakram., str. 15—19; Bp. Pelczar, str. 310—318; ks. Piątkiewicz, Mistyczne ciało Chrystusa, a charaktery Sakramentalne. Kraków, 1903.

D. 29. *Niedziela IV po Trzech Królach*. Chrzest św. (Określenie, Ustanowienie, Znaczenie i potrzeba. Materja i forma. Szafarz).

Źródła: Spirago, cz. III, str. 89—91, 93—94; Nauki katech., str. 215—228; Zollner, str. 20—33, 34—38.

Do czytania: Skarga, O Sakram., str. 20—29; Bp. Pelczar, str. 319—321.

Luty. D. 2. *Święto Oczyszczenia N. M. P.* Homilia analityczna. (Wykład tekstu ewangelji z uwagami liturgicznymi).

Źródła: ks. Skarga, kazanie na niedziele i święta, cz. III, str. 111—122; ks. Jackowski, dz. cyt., str. 467—473; Zollner, Chrześcijaństwo w swoich obrzędach, Lublin, 1902, t. I, str. 229—243.

D. 5. *Niedziela V. po Trzech królach*. Chrzest św. (Skutki: łaska, charakter). Chrzest z krwi i z pragnienia.

Źródła: Spirago, cz. III, str. 91 i nast.; Nauki katech., str. 228—241; Zollner, Kazania katech., cyt. wyżej, str. 23—33.

Do czytania: Skarga, O Sakram., str. 30—39; Bp. Pelczar, str. 321—327; ks. Piątkiewicz, dz. cyt. wyżej.

D. 12. *Niedziela Siedemdziesiątnica*. Chrzest św. Wykład ceremonji. Przrzeczyny. Rodzice chrzestni. Źródła: Spirago, cz. III, str. 97—103; Nauki katech., str. 254—266; Zollner, Kazania, cyt. wyżej, str. 38—45.

Do czytania: Skarga, O Sakram., str. 40—58.

D. 19. *Niedziela — Sześćdziesiątnica*. Pokuta. (Cnota. Znaczenie i potrzeba pokuty).

Źródła: Spirago, cz. III, str. 138 i nast.; Nauki katech., str. 432—444; Skarga, O Sakram., str. 234 i nast.

D. 26. *Niedziela—Piędziesiątnica*. Pokuta. (Sakrament: określenie; ustanowienie przez P. Jezusa; Szafarz—Spowiednik).

Źródła: Spirago, cz. III, str. 140—151; Nauki katech., str. 457—470; Zollner, str. 165—172.

Do czytania: Skarga, O Sakram., str. 236—243; Bp. Pelczar, str. 412—425.

Marzec. D. 1. *Popielec*. Dlaczego Kościół postanowił Post Wielki? dlaczego przed Wielkanocą?

Źródła: Zollner, Kazania katech., t. I, str. 204—215; Chrześcijaństwo . . . , t. I, str. 332—343; Głosy katolickie Nr 54.

D. 5. *Niedziela I. Postu*. Rachunek sumienia.

Źródła: Spirago, cz. III, str. 157—161; Nauki katech., str. 484—498; Zollner, Kazania kat., t. IV, str. 178—190; ks. M. Morawski, O rozmyślaniu i rachunku sumienia, Kraków, 1893, str. 54—76.

D. 12. *Niedziela II. Postu*. Żal za grzechy. Mocne postanowienie poprawy.

Źródła: Spirago, cz. III, str. 161—169; Nauki katech., str. 449 i nast.; Zollner, Kazania, cyt. wyżej, str. 191—218. Głosy katolickie Nr. 16, 17, 18.

D. 19. *Niedziela III Postu*. Spowiedź (Potrzeba i przymioty dobrej spowiedzi. Spowiedź świętokradzka. Spowiedź generalna).

Źródła: Spirago, cz. III, str. 169—172; 176—184; Nauki katech.,

str. 556 i nast.; Zollner, dz. cyt., str. 218—246. Bp. Pelczar, str. 412—452; Bougaud, Chryścjanizm i czasy obecne. V. Życie Chryścjanów, Warszawa, 1913, str. 82—139; Głosy katolickie, № 16, 17, 18.

D. 25. Święto Zmartwychwstania N. M. P. Homilia syntetyczna (Poczęcie P. Jezusa i wieczne dziewictwo N. M. P.).

Źródła: ks. Skarga, kazanie na niedzielę i święta, cz. III, str. 138—145; ks. Königsdorfer, dz. cyt., str. 22—27.

D. 26. Niedziela IV. Postu. Żadoścuczynienie P. Bogu i bliźniemu (Potrzeba wypełniania zadanej pokuty. Nieszczęścia, płynące z powrotu do grzechów. Potrzeba wytrwania w dobrem).

Źródła: Spirago, cz. III, str. 172—176; Nauki katechizmowe, str. 600—623; Zollner, t. IV, str. 246—260; Głosy katolickie № 16, 17, 18.

Kwiecień. D. 2. Niedziela Męki Pańskiej. Komunia święta (Czem jest; potrzeba przygotowania; skutki).

Źródła: Spirago, cz. III, str. 121—139; Nauki katech., str. 360 i nast.; Zollner, t. IV, str. 150—163; Bp. Bougaud, dz. cyt., str. 175—187; Arcybisk. Bilczewski, Listy pasterskie (List o Komunii św.); tegoż, Bóg—Miłość, Lwów, 1913, str. 62—103.

D. 9. Niedziela Palmowa. Odczytanie ludowi Męki Pańskiej podług ewang. św. Mateusza i wykład ceremonij Niedzieli Palmowej.

Źródła: Zollner, Chryścjanizm . . . , t. I, str. 409—421.

D. 13. Wielki Czwartek. O ustanowieniu i obecności P. Jezusa w Najśw. Sakramencie. Zachęta do adoracji.

Źródła: Spirago, cz. III, str. 111—121; Bp. Bougaud, dz. cyt., str. 141—174; Arcybiskup Bilczewski, Bóg—Miłość, dz. cyt., str. 5—35.

D. 16. Zmartwychwstanie Pańskie. Kazanie o tej tajemnicy (prośba i cud ten wmacniają wiarę naszą. Tryumf Chrystusa Zmartwychwstałego—dowodem Jego Bóstwa i rękojmą naszego zmartwychwstania).

Źródła: Spirago, cz. I, str. 234—239; Skarga, Kazania na niedziele i święta, cz. I, str. 317—324.

D. 17. Poniedziałek Wielkanocny. Homilia syntetyczna. (Pożytek, który odnieśli uczniowie z obcowania z P. Jezusem).

Źródła: Skarga, kazanie na niedziele . . . , cz. I, str. 331—337; Königsdorfer, dz. cyt., t. II, str. 38—43; ks. Jackowski, dz. cyt., str. 208—213.

D. 23. Niedziela Przewodnia. Owoce Pokuty (łaska Boża; siła do zwalczania grzechów; spokój duszy). Po nauce odczytanie z ambony dekretu Piusa X o pierwszej Komunii dzieci (Tekst „Wiad. Djec. Podl.“, 1920, str. 82—87).

Źródła: Spirago, cz. III, str. 151—157; Zollner, Kazania katech., t. IV, str. 172—178.

Do czytania: Skarga, O-Sakram., str. 244—250; Pelczar, tajemnice wiary . . . , dz. cyt., str. 437—441; Bougaud, Życie chrześc., dz. cyt., str. 119 i nast.

D. 30. Niedziela II po Wielkanocy. Odpusty. Określenie. Kościół ma władzę odpuszczania kary doczesnej. Praktyki dawnych wieków—pokuta publiczna).

Źródła: Spirago, cz. III, str. 188—192; Nauki katech., t. VI, str. 624—631; Zollner, str. 261—267;

Do odczytania: Pelczar, str. 453—460; Arndt. Odpusty, Podręcznik dla duchowieństwa i wiernych. Kraków, 1890, str. 1—37.

Maj. D. 7. *Niedziela III po Wielkiejnocy.* Odpusty. (Praktyka zba-wienna dla nas i dla dusz czyscowych).

Źródła: Spirago, cz. III, str. 202—204; Nauki katech., str. 634—638; Zollner, str. 267—270.

Do czytania: Arndt, dz. cyt.

D. 8. *Uroczystość św. Stanisława B. M.* Kazanie o św. Stanisła-wie. (Obrońca ludu za życia; Patron rodaków w niebie.)

Źródła: Skarga, kazania . . . , cz. III, str. 179—188; Prokop, Ho-zakowski i in. *Żywoty Św. Pańskich.*

D. 14. *Niedziela IV po W. N.* Odpusty (rodzaje odpustów zupeł-ny i niezupełny; odpusty osobiste: jubileusz, bracki odpust, na łożu śmierci).

Źródła: Spirago, cz. III, str. 196—201; Nauki katech., str. 640—641; 645—651; Zollner, str. 275—279.

Do czytania: Arndt, dz. cyt.

D. 21. *Niedziela V po W. N.* Odpusty miejscowe, a zwłaszcza porcjunkula, Droga Krzyżowa, Ołtarz uprzywilejowany.

Źródła: Spirago, cz. III, str. 194, 199—200; Nauki katech., str. 641—643; Zollner, str. 279—282.

Do czytania: Arndt, dz. cyt.

D. 25. *Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego.* Nauka o bóstwie Chrystusa Pana (Dowód z cudów).

Źródła: Spirago, cz. I, str. 225—226; 257—202; Bougaud, Jezus Chrystus, Warszawa, 1911; ks. Adamski, Chrystus—Bóg, Warszawa, 1902.

D. 28. *Niedziela w oktawie Wniebowstąp. Pańskiego.* Odpusty rze-czowe (rózańce, koronki i t. p.; modlitwy z odpustami). Warunki do-stąpienia odpustów.

Źródła: Spirago, cz. III, str. 193—201; Nauki katech., str. 631—634; 643—645; Zollner, str. 282—285; 271—274.

Do czytania: Arndt, dz. cyt.

Czerwiec. D. 4. *Niedziela Zielonych Świątek.* Bierzmowanie (Określenie. Ustanowienie tego Sakramentu. Szafarz. Części składowe).

Źródła: Spirago, cz. III, str. 103 i nast.; Nauki katech., str. 267—274; Zollner, str. 46—51.

Do czytania: Skarga, O Sakram., str. 59—64; Bp. Pelczar, dz. cyt., str. 327 i nast. Głosy katolickie № 127. „Wskrześmy łaskę Bierzmowania“.

D. 5. *Poniedziałek Zielonych Świątek.* Bierzmowanie (Przyjmujący; skutki i ceremonie)

Źródła: Spirago, cyt. wyżej; Nauki katechizm., str. 274—290, Zoll-ner, str. 51—60.

Do czytania: Skarga, O Sakram., str. 64—78; Pelczar, m. cyt.; Głosy katolickie № 127, jak wyżej.

D. 11. *Niedziela Trójcy Przenajśw.* Nauka o Trójcy Przenajśw. (Określenie i wyjaśnienie określenia; objaśnienie tej tajemnicy; wiara Kościoła; pochodzenie osób; pożytek z wiary w tę tajemnicę).

Źródła: Spirago, cz. I, str. 113—120; Bp. Pelczar, Tajemnice re-ligii katol., dz. cyt., str. 53—70; Bougaud, Chrystjanizm i czasy obecne. III. Dogmaty, Warszawa, 1910, str. 54—72.

D. 18. Niedziela po Bożym Ciele. Najświętszy Sakrament. (Sposób obecności P. Jezusa; wnioski—o naszym zachowaniu wobec Najśw. Sakramentu).

Źródła: Spirago, cz. III, str. 115—121; Nauki katech., str. 324—346; Zollner, str. 74—85.

Do czytania: Skarga, O Sakram., str. 100—107; Pelczar, str. 347—357; Bougaud, Życie chrześc., dz. cyt.; Bilczewski, Bóg—Miłość, dz. cyt.

D. 25. Niedziela III po Ziel. Św. Najświętszy Sakrament (O przyjmowaniu Komunii św. pod jedną postacią).

Źródła: Spirago, cz. III, str. 119—120; Nauki katech., str. 354—359; Zollner, str. 137—143.

Do czytania: Skarga, O Sakram., cyt. wyżej; Pelczar, str. 397—398.

D. 29. Uroczystość św. Piotra i Pawła. O prymacie św. Piotra (Piotr—głową Kościoła. Biskup Rzymski—następca św. Piotra).

Źródła: Spirago, cz. I, str. 299—304; Bougaud, Kościół, Warszawa, 1907, str. 113—129; Bilczewski, List o Kościele; Głosy katolickie № 150. Gdzie Piotr, tam Kościół.

Lipiec. *D. 2. Niedziela IV po Ziel. Św. Ofiara Mszy św. (Pojęcie ofiary. Ofiary Starego Testamentu. Ofiara krzyżowa. Ustanowienie Mszy św.—Ofiary Nowego Zakonu).*

Źródła: Spirago, cz. III, str. 7—20; Nauki katechizmowe, str. 69—93; Zollner, str. 87—104.

Do czytania: Skarga, O Sakram., str. 143—151; Pelczar, str. 362—367; Bilczewski, Bóg—Miłość, dz. cyt.

D. 9. Niedziela V po Ziel. Św. Msza św. (Nazwa. Charakter Mszy, jako ofiary nieustannej).

Źródła: Spirago, cz. III, str. 20—25; Nauki katech., str. 93—116; Zollner, str. 104—117.

Do czytania: Skarga, O Sakram., str. 152—182. Pelczar, str. 367—369; Bilczewski, dz. cyt.

D. 16. Niedziela VI po Ziel. Św. Msza św. (Ofiara złożona tylko Bogu. Cel czworaki).

Źródła: Spirago, cz. III, str. 39—43; Nauki katech., str. 116—131; Zollner, str. 118—130.

Do czytania: Skarga, O Sakram., str. 183—191; Pelczar, str. 369 i nast.

D. 23. Niedziela VII po Ziel. Św. Msza św. (Owoce i wartość Ofiary Mszy św.)

Źródła: Spirago, cz. III, str. 32—45; Nauki katech., str. 131—145; Zollner, str. 130—135.

Do czytania: Skarga, m. cyt. wyżej; Pelczar, str. 373—378, 379—381.

D. 30. Niedziela VIII po Ziel. Św. Msza św. (wykład obrzędów Mszy św. w ogólności i w szczególności od początku aż do Ofiarowania).

Źródła: Spirago, cz. III, str. 25—26; Nauki katech., str. 145—155.

Do czytania: Skarga, O Sakram., str. 192—214; ks. A. Nojszewski, Liturgia Rzymska, Warszawa, 1914, 2 wydanie; Vandeur, Msza św., przekład ks. A. Szandlerowskiego, Warszawa. „Kronika Rodzinna”.

Siedlce, 12 grudnia 1921 r.

† Henryk biskup.

Wyciąg z protokołu konferencji XX. Biskupów prowincji Warszawskiej, odbytej w Warszawie w d. 12—14 kwietnia r. b.

1) *Co do majątków kościelnych* uchwalono: wobec powziętej przez Rząd parcelacji, na którą przeznaczoną została ziemia duchowna i poduchowna, Konferencja zakłada protest; wydzielanie małych działek dla proboszczów przesądza sprawę ziemi kościelnej, co do której ma nastąpić umowa Stolicy Apostolskiej z Rządem polskim, protest w imieniu Konferencji wyśle i podpisze J. Em. Kardynał Kakowski;

2) *Co do wykazów proponowanych przez G. U. St.* uchwalono: Episkopat zgadza się na wymagane przez Władze cywilne dane statystyczne, o ile: a) będą zaprowadzone rubryki w prowadzeniu ksiąg aktów stanu cywilnego; b) nad prowadzeniem aktów st. cyw. czuwać będą Dziekani i nie inne Władze cywilne, lecz dotychczasowe Władze sądowe; c) koszty połączone ze sporządzaniem wykazów statystycznych będą przez Rząd opłacane księżom prowadzącym księgi st. cyw.; d) wielkość wynagrodzenia pozostawia się do przeprowadzenia J. Em. Kardynałowi Kakowskiemu;

3) *co do wysyłania przez Władze administracyjne bezpośrednio rozporządzeń do Duchowieństwa z pominięciem Władzy biskupiej* uchwalono: przypomnieć Duchowieństwu, że nie wolno bezpośrednio przyjmować rozporządzeń od Władz świeckich, oprócz przewidzianych i uznanych przez Władze duchowne korespondencyj w sprawie wykazów metryk i odpisów tychże;

4) *co do uczęszczania na wykłady profesorów świeckich w uniwersytecie Warszawskim* uchwalono: nie wolno na powyższe wykłady uczęszczać studentom teologii bez wyraźnego pozwolenia właściwego biskupa; o udzieleniu pozwolenia swoim studentom Ordynariusz prześle zawiadomienie J. Em. Kardynałowi Kakowskiemu.

Powyższe uchwały komunikujemy Wielebnemu Duchowieństwu i zobowiązujemy do ścisłego przestrzegania.

Dan w Siedlcach, 12 grudnia 1921 roku.

† Henryk biskup.

Wyciąg z uchwał Zjazdu X. X. Biskupów prowincji Polskiej, odbytego w Krakowie w d. 28 maja do 3 czerwca r. b.

1) *O umiarkowanych opłatach za posługi religijne.* Jako jeden ze środków obronnych przeciwko szerzonej dzisiaj z całą usilnością akcji antyreligijnej u nas, Zjazd zwraca baczną uwagę na to, aby z całą surowością były karane objawy wygórowanych żądań ze strony duchowieństwa za posługi religijne, jeżeliby podobny wypadek gdzie się zdarzył, ponieważ wykroczenie jednego kapłana utrudnia robotę stu bezinteresownym. Zjazd postanawia ustawicznie powtarzać duchowieństwu, że Kościół stara się o ich utrzymanie, a nie o środki materialne dla rodziców i rodzeństwa kapłana i w tym duchu zaleca wychowywać przyszłych kapłanów.

2) *O małżeństwach cywilnych.* Komisja kodyfikacyjna w Warszawie pragnie przeprowadzić jednolitą formę państwową zawierania związków małżeńskich dla wszystkich obywateli bez różnicy wyznań wychodząc z założenia, że jest to potrzebne w interesie państwa. Zwróciła się więc do Episkopatu z zapytaniem, czy w razie zaprowadzenia ślubów i rozwodów cywilnych wezwą ludność katolicką do walki przeciwko proponowanemu ustawodawstwu małżeńskiemu i

czyby nie dała się znaleźć droga wyjścia, która, unikając walki, miałaby salwować stanowisko i zasadnicze Kościoła i interes Państwa. Episkopat Polski jednogłośnie oświadcza:

„a) umowa małżeńska pomiędzy ochrzczonymi jest Sakramentem i żadną powagą ludzką rozerwana być nie może (Can. 1012, 1018)“.

„b) małżeństwa cywilne, odbierające małżeństwu charakter Sakramentu, są konkubinami, — rozwody cywilne są pogwałceniem nierozzerwalności małżeństwa“.

„c) Biskupi, jako Stróże prawa Bożego i Kościelnego, nie cofną się przed publicznem napiętnowaniem projektu prawa, godzącego w świętość Sakramentu małżeństwa, i przed wezwaniem wiernych do walki z tem prawem, o ile zostałoby uchwalone (cf. Arcanum Divinae Sapientiae Ep. Encycl. Leonis XIII, 10 — 1 — 1889)

„d) konflikt pomiędzy Kościołem i Państwem niemożliwy; o ile ostatecznie (Państwo) ograniczy swą ingerencję do skutków prawnych zawartego małżeństwa i uznanego za nieważne (Can. 1016), Państwo może żądać rejestracji zawartych małżeństw, uznanych za nieważne, lecz rejestracja ta nie jest istotą zawarcia małżeństwa lub uznania za nieważne.“

W rozwinięciu myśli zawartych w powyższym orzeczeniu „Zjazd postanawia działać przeciw ślubom i rozwodom cywilnym przez zrzeszenia katolickie i odsyłanie ich uchwał do Komisji kodyfikacyjnej, jak również uchwał zjazdów i wieców katolickich, przez szerzenie pism, broszur i ulotnych kartek, wyświetlających naukę katolicką i niebezpieczeństwo, wypływające dla społeczeństwa ze ślubów i rozwodów cywilnych, wreszcie postanawia w tej materji wydać zbiorowy od całego Episkopatu list pasterski“.

Dla naszej diecezji powyższego listu zamówiono tymczasem 1000 egzemplarzy i skoro tylko Kurja takowy otrzyma, bezzwłocznie roześle go Wielebnemu Duchowieństwu.

3) Sposób przyjmowania Naczelnika Państwa. Aby ujednostajnić we wszystkich diecezjach Polskich sposób przyjmowania Naczelnika Państwa Zjazd postanawia:

„Na spotkanie Naczelnika Państwa wychodzi do drzwi świątyni duchowieństwo, a gdzie jest Biskup, Biskup w otoczeniu asysty; duchowieństwo ubrane w komżę, Biskup zaś w mucet względnie w mantolet; przy drzwiach świątyni nie wygłasza się mowy, aspergille nie podaje się.

2. Biskup względnie kapłan prowadzi Naczelnika Państwa do wielkiego ołtarza; tutaj powinien być dla Naczelnika Państwa fotel na dywanie, kapłan ubiera się w kapę, a Biskup w mitrę, i przed ołtarzem odśpiewuje versety i orationem z Pontyfikału, umieszczone w rozdziale o przyjmowaniu Principis magnae potentiae. (Biskup Ordynariusz ubiera się na tronie). Biskup po prześpiewaniu modlitwy udziela benedykcji. O ile Naczelnik Państwa jest obecny na nabożeństwie, opuszcza się śpiewanie versetów i modlitwy.

3. Po odśpiewaniu modlitwy, udzieleniu błogosławieństwa, względnie po odprawieniu nabożeństwa, Biskup lub kapłan przyjmujący zdejmuję kapę, mitrę i w komży, względnie w mucecie, lub w mantolecie odprowadza Naczelnika Państwa do drzwi świątyni.

Ordo ad recipiendum Principem Magnae Potentiae.

Sacerdos ascendit ad cornu Epistolae altaris, ubi stans versus ad orantem Principem cantat sequentes Versus et orationem:

V. Salvum fac Principem nostrum, Domine.

R. Deus meus sperantem in te.

V. Mitte ei Domine auxilium de sancto.

R. Et de Sion tuere eum.

V. Nihil proficiat inimicus in eo.

R. Et filius iniquitatis non apponat nocere ei.

V. Fiat pax in virtute tua.

R. Et abundantia in turribus tuis.

V. Domine exaudi orationem meam.

R. Et clamor meus ad te veniat.

V. Dominus vobiscum.

R. Et cum spiritu tuo.

Oremus. Deus, cui omnis potestas et dignitas famulatur: da huic famulo tuo Principi nostro N. prosperum suae dignitatis effectum, in qua te semper timeat tibi que jugiter placere contendat. Per Christum Dominum nostrum. Amen.

4) Sposób obchodzenia w kościołach dnia 3 maja i innych uroczystości narodowych. W święto narodowe 3 maja we wszystkich kościołach należy odprawić uroczystą Mszę św. śpiewaną, wygłosić okolicznościowe kazanie i po Mszy św. odśpiewać hymn narodowy „Boże coś Polskę”. (Boże coś Polskę jest hymnem narodowym, który śpiewa się w kościele, innych hymnów narodowych w kościele śpiewać nie wolno). Jeżeli z racji uroczystości narodowej w inne dni roku poza 3 maja proszonoby o odprawienie nabożeństwa, prośbie należy zadosyć uczynić, nie wolno jednak w kościele wygłaszać mów pochwalnych dla osób żyjących.

5. W sprawie wychowania religijnego młodzieży. Aprobując związek XX. Prefektów z przedstawioną poprawioną Ustawą, Ordynariusze zwracają uwagę kapłanów nauczających religii w szkołach średnich, że w ich rękach spoczywa olbrzymie zadanie wytworzenia katolickiej inteligencji, jednym zaś ze środków do tego prowadzących jest zakładanie w klasach wyższych Sodalicji Marjańskich młodzieży zarówno dla chłopców, jak i dla dziewcząt.

Ordynariusze zobowiązują wszystkich Księży Prefektów do utworzenia Sodalicji w szkołach, w których nauczają. XX. Prefekci obowiązani są co rok zdawać sprawozdanie Ordynariuszom ze swojej pracy. Nie wolno tworzyć Sodalicji międzyszkolnej. Powyższe odnosi się i do Seminarjum Nauczycielskich.

Sodalicje powinny być zorganizowane również we wszystkich Uniwersytetach Polskich, kierownictwo Sodalicji na Uniwersytetach należy powierzyć jednemu z profesorów fakultetów teologicznych.

Sodalicje jednak mają mieć charakter nie tylko ściśle dewocyjny, ale religijno-społeczny. (Sekcje: Eucharystyczna, apologetyczna, miłosierdzia, odczytowa, towarzyska, śpiewacza, sportowa, czytelnictwo i t. d.). Zjazd zatwierdził jednocześnie program nauki religii dla szkół średnich zaaprobowany przez Kardynała Prymasa, oraz upoważnił Kardynała Prymasa do zatwierdzenia w imieniu Episkopatu programu nauki religii w państwowych Seminarjach Nauczycielskich. —

Nadto mając na uwadze, że XX. Dziekani posiadający w okręgu swoim po kilka szkół, nie są w stanie przy obciążeniu innymi obowiązkami spełnić dobrze powierzonego im zadania wizytatora szkół powszechnych, Zjazd uważa za konieczne, aby w każdej diecezji był

specjalny Wizytator Diecezjalny. W tym celu należy do budżetu, który będzie omawiany w pertraktacjach z Rządem, wprowadzić pozycję na utrzymanie wizytatora, oraz postarać się o powołanie do boku kuratora okręgowego w charakterze specjalisty od nauczania religii w szkołach jednego kapłana odpowiednio w tym kierunku wykwalifikowanego.

6) O Lidze katolickiej. Episkopat Polski, stwierdzając rezultaty Ligi katolickiej w Archidiecezjach Gnieźnieńskiej i Poznańskiej (138 parafii i 36000 członków należy do Ligi) oraz, iż Liga katolicka jest organizacją apolityczną, postanawia dążyć do powołania we wszystkich diecezjach organizacji Ligi katolickiej, a istniejące pokrewne apolityczne katolickie organizacje jednoczyć z Ligą. W ten sposób wytworzy się jedna olbrzymia katolicka organizacja na ziemiach Polskich.

7) Centrala dewocjonaljów. W Częstochowie powstaje centrala dewocjonaljów pod tytułem „Pątnik”. Zjazd postanawia wielce pożyteczne dla Kościoła zamiary założycieli rzeczzonej centrali poprzeć. Osoby zainteresowane w tej sprawie zechcą się zwrócić się do Kurji Włocławskiej.

8) Związek kapłanów „Unitas”. W sprawie związku kapłanów „Unitas” na konferencji XX. Biskupów, odbytej w Częstochowie w dniach 27—29 lipca 1920 r. postanowiono, że w każdej diecezji cele Związku „Unitas” określa Biskup i wybranych do władz związku zatwierdza Ordynariusz, do którego należy ostatnie słowo we wszystkich uchwałach związku oraz rozwiązanie związku, o ile to uzna za konieczne. Celem związków diecezjalnych stowarzyszeń „Unitas” może być:

- I obrona czci kapłańskiej,
- II sprawy materialne,
- III naukowe.

Zjazd Krakowski XX. Biskupów w sprawie między-diecezjalnego Związku uchwalił:

a) Związki Diecezjalne „Unitas” powinny być autonomiczne z celami zgodne z uchwałą zjazdu w Częstochowie, t. j. nie mogą się rozplýwać w Związku między-diecezjalnym,

b) dla poszczególnych spraw Związki Diecezjalne mogą łączyć się przez Komisję czy Delegatów na ogólnych posiedzeniach.

Związki Diecezjalne nie mogą być przedstawicielami duchowieństwa na zewnątrz; przedstawicielem takim jest Biskup.

Związki Diecezjalne nie mogą wchodzić w celach swoich w zakres kompetencji konferencji dekanalnych i spraw, przysługujących Dziekanom.

9) Sprawa uposażenia Duchowieństwa. X. Kardynał Prymas powiadomił zjazd, że Ojciec św. do omówienia kwestji majątków kościelnych i uposażenia Duchowieństwa z Rządem Polskim ustanowił komisję, składającą się z 12 osób (5 Arcybiskupów i 3 Biskupów oraz 4 Prowincjałów Zakonnych).

W dniu 23 maja Nuncjusz Apostolski zwołał do Warszawy członków komisji i oświadczył im o mianowaniu przez Stolicę Apostolską członkami Komisji do pertraktacji z Rządem Polskim. O wynikach pertraktacji obowiązani są referować Ojcu św. za pośrednictwem Nuncjusza Apostolskiego, Ojciec św. zaś wyda ostateczną decyzję.

10) W sprawie usunięcia z ustawodawstwa ustaw przeciwnych Kościołowi. Postanowiono przygotować projekt zestawienia tych wszelkich ustaw, które krępują Kościół na ziemi polskiej i które powinny być jaknajprędzej zniesione. Zjazd stoi na stanowisku, że tylko te prawa w stosunku do Kościoła może mieć Rząd polski, które uzyska na podstawie umowy ze Stolicą Apostolską, co wypływa i z prawa kanonicznego i z uchwalonej Konstytucji.

Poza tem na ostatnim Zjeździe XX. Biskupów naszych w Krakowie omawiane były sprawy akcji katolickiej, związków nauczycielskich, zakładów teologicznych i t. d., zgubnej działalności skierowanej przeciwko religii katolickiej organizacji YMCA i YWCA, UNII i t. d.

Powyższe uchwały komunikujemy Wielebnemu Duchowieństwu i zobowiązujemy do ścisłego przestrzegania.

Dan w Siedlcach, 12 grudnia 1921 roku.

† HENRYK biskup.

Z Kurji Diecezjalnej.

1. Kazanie misyjne w dzień święta Trzech Królów. Na prośbę Sodalicji św. Piotra Klawera, zwraca się niniejszem uwagę wszystkich księży Proboszczów i przełożonych kościołów, że wszyscy ci, którzy idąc za życzeniem Ojca św. Benedykta XV, potwierdzającego zarządzenie Leona XIII o składce na rzecz niewolników murzyńskich w dzień święta trzech Królów, zechcą w ten dzień, lub w najbliższą niedzielę wygłosić kazanie o misjach i smutnym losie niewolników, mogą bezpłatnie zamówić u tejże Sodalicji „zarys kazania misyjnego” na tę uroczystość, jakoteż pisemka i druki ulotne, które można rozdawać wiernym przy tej sposobności.

Zamówienia zwracać można do Sodalicji św. Piotra Klawera, Warszawa, ul. Warecka 15. m. 7.

2. Zapomogi na odbudowę zniszczonych przez działania wojenne Kościołów. Okręgowa Dyrekcja odbudowy w Lublinie pismem z dnia 8 listopada r. b. Nr 11527 prosi o poinformowanie, że, chcąc otrzymać pomoc państwową przy odbudowie kościołów zniszczonych przez działania wojenne, Księża Proboszczowie winni złożyć w Biurze odbudowy danego powiatu:

1) Kosztorys odbudowy sporządzony przez Architekta Powiatowego. 2) Zaświadczenie miejscowego B. O., że dany kościół jest zniszczony przez działania wojenne. 3) Zaświadczenie Konserwatora.

Wszystkie te dokumenty należy skierować do Okręgowej Dyrekcji Odbudowy w Lublinie, która na zasadzie Ustawy z dn. 21. I. 21 r. przydzieli bezpłatnie materiały do budowy w wysokości 50% kosztorysu, licząc takowe po cenach faktycznych, t. j. takich, jakie Rząd płaci z doliczeniem 10% na administrację.

3. Wyłączenia z parcelowanych majątków na cele kościelne. W uzupełnieniu informacji (ob. Wiad. Diec. Podl., r. b., str. 139, p. 9.) podaje się do wiadomości Wielebnego Duchowieństwa następujące wyjaśnienia G. U. Z. z d. 4 XI. r. b. Nr 3818, zakomunikowane przez Min. W. R. i O. P. w piśmie z d. 16. XI. Nr 8057:

„Urzędy Ziemskie mają możność dokonywać wyłączeń z parcelowanych folwarków na cele parafjalne — jedynie na zasadzie konkretnych zgłoszeń od zainteresowanych probostw, dozorów kościelnych i Kurji Biskupich — ewentualnie Ministerstwa Wyznań Religij-

nych i Oświecenia Publicznego. Zgłoszenia te (z wyraźnym wskazaniem nazwy majątku) winny być składane w Powiatowych lub Okręgowych Urzędach Ziemskich, na terenie których znajduje się parcelowany majątek. Przy załatwianiu sprawy na tej drodze — podania o wyłączenia na cele kościelne są przez Urzędy Ziemskie w miarę możliwości i zależności od miejscowych warunków uwzględniane.

Przesłanie wykazu wszystkich parafii sprawy nie rozstrzyga i nie wyłącza składania konkretnych zgłoszeń.

Powyższą informację Ministerstwo W. R. i O. P. podaje do wiadomości.

Za Ministra Szef Sekcji † A. Szelażek, bp.

4-o Poszukiwanie dokumentów dla dzieci z diecezji podlaskiej. J. E. Arcybiskup Mohylowski zawiadomił J. E. Ordynariusza, iż w Petersburgu w warunkach bardzo ciężkich są dzieci z diecezji Podlaskiej: Irena Dmowska, 13 lat, córka Wojciecha i Marjanny ze wsi Sikory, pow. Sokołowskiego i Franciszek Drzygajło, 10 lat, syn Katarzyny, bez bliższego określenia, dotychczas są one bronione od wpływów bolszewickich, ale staje się to coraz trudniejszym. Na to, aby je stamtąd wyrwać, potrzebne są ich metryki urodzenia albo jakiegokolwiek dowody ich pochodzenia. Wobec czego J. E. Ordynariusz poleca Wielebnemu Duchowieństwu poczynić odpowiednie poszukiwania w książkach aktów urodzenia i wypisy metryk przesłać jaknajśpieszniej do Kurji

5. Poszukiwanie Gararda Schippa. Ministerstwo W. R. i O. P. pismem z dnia 26 października 1921 № 7533 doniosło Kurji, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych pismem z d. 14/X 1921 Nr. 8531 prosiło o wszczęcie poszukiwań w klasztorach i zakładach wychowawczych katolickich w Polsce chłopca Gerarda Schippa, który dnia 19 marca b. r. zaginął na Śląsku. Według informacji Poselstwa Niemieckiego w Warszawie, chłopiec ten, syn adwokata w Neumittelwelde, okręgu Grosswartenburg, urodził się 24/IX 1909 roku i może się znajdować w jednym z zakładów wyżej wymienionego rodzaju.

Gdyby wzmiankowany chłopiec znajdował się na terenie diecezji naszej, zechce Wielebne Duchowieństwo powiadomić Kurję.

6. Prośby o dyspensy „a tempore vetito”. XX. Proboszczowie, opierając się na dawnej praktyce, proszą o pozwolenie na ślub tempore clauso, tymczasem kan. 1108 w § 1 ma: „matrimonium quolibet anni tempore contrahi potest”. Zabrania się tylko tempore vetito sollemnis benedictio nuptiarum, od czego, jak głosi § 3 tegoż kanonu, Ordynariusz „ex iustis causis, salvis legibus liturgicis” dyspensować może. Do przepisu tego kanonu zechcą się proszący o dyspensy na przyszłość stosować.

Wikariusz Generalny † Cz. Sokołowski, Bp. Sufr. Podl.
Notariusz Ks. E. Pacewski.

Informacje z prawa państwowego.

1-o W sprawie opłacania składek na potrzeby kościoła.

Starostwo w Mińsku Mazowieckim z d. 29 grudnia 1919 roku, № 2169/19 wydało do wójta gm. Glinianka następujące rozporządzenie:

W załatwieniu pisma z dnia 4/VII 1919 r. № 473 odnośnie zapłacenia przez Salomona Bersztejna i Jakóba Lindenfelda składki kościelnej, uchwalonej przez zebranie parafjalne w Gliniance w d. 8/VII 1919 r. w sumie 1462 mk., zawiadamiam, że Prokuratorja Ge-

neralna, której została sprawa rzeczona przedstawiona do decyzji, orzekła, że uchwała wspomniana zgodna jest z prawem i że skarga Bersztejna i Lindenfelda na zastosowanie do nich tej uchwały jest bezzasadna.

Wobec powyższej decyzji Ministerstwo Wyznań i Oświecenia Publicznego uchwałą Zgromadzenia parafjalnego z dn. 8/VII 1919 roku zatwierdziło.

Powyższą rezolucję polecam panu podać do wiadomości, jako odpowiedź na rekurs ich z dn. 19/VI wniesiony do tutaj. Starostwa z zaznaczeniem, że tym samym sprawa ta została definitywnie roztrzygnięta.

Zarazem winien Pan ściągnąć od płatników przypadającą na nich składkę.
Starosta Kulesza.

Jak wynika z treści odezwy chodzi tutaj o płacenie składek przez posiadaczy-żydów majątków ziemskich.

2-o. Równouprawnienie kobiet zamężnych. Z dniem 1 września weszła w życie ustawa o uprawnieniu mężatek co do praw cywilno-majątkowych na terenie b. Królestwa Polskiego, gdzie istniał jeszcze dawny kodeks napoleoński, mocno ograniczający te prawa.

Prawo męża do zarządu i użytkowania z majątku żony zasadniczo zostało zniesione, ale niezupełnie. Według artykułu 193 Kod. Cyw. Pol. w nowej redakcji „zarząd i użytkowanie męża rozciąga się tylko do tego, co żona w czasie zawarcia małżeństwa wniosła”. Ma to miejsce z prawa w tym wypadku, kiedy małżonkowie nie zawarli umowy przedślubnej i inaczej nie regulowali stosunków majątkowych między sobą. W ten sposób prawo męża do korzystania z majątku żony pozostało dotąd tylko w stosunku do wiana, które żona wnosi mężowi w dzień ślubu. Odnosnie zaś do pozostałego majątku żona w myśl nowej ustawy zyskuje pełne prawa samodzielnego rozporządzania i użytkowania. Za majątek zaś, którym żona samodzielnie rozporządzać może, należy uważać, mówiąc językiem kodeksu, wszelki majątek, który żonie po zawarciu małżeństwa przez spadek, darowiznę lub los przybędzie, lub też powstał z pracy lub zysków, jakie żona z oddzielnego handlu, przemysłu, profesji lub talentu mieć może. Należy przy tem jednak zaznaczyć, iż pozostają w swej mocy przewidziane przez prawo ograniczenia małżonków w rozporządzaniu swym majątkiem, wskutek uregulowania przez nich majątkowych spraw w umowie przedślubnej na podstawie t. zw. rzędu posagowego lub też wspólności majątkowej.

Jednocześnie z powodu rozporządzenia swym majątkiem mężatek została przyznana im przez nową ustawę i zupełna zdolność prawna. Według art. 184 Kod. Cyw. Pol. w nowej redakcji żona może odtąd bez upoważnienia męża zawierać wszelkiego rodzaju umowy i wykonywać wszelkie czynności, dotyczące własnego jej majątku, o ile majątek ten według prawa lub umów między małżonkami nie pozostaje pod zarządem i użytkowaniem męża. Uchylone zostały artykuły 776 i 934 Kod. Napol., zabraniające mężatce przyjmowania spadków i darowizn, bez pozwolenia męża. Słowo „mężatka” skreślono z artykułów Kod. Napol., w którym jest o osobach niezdolnych do czynności prawnych. Skasowana została asystencja męża. Według art. 182 Kod. Cyw. Pol. w nowej redakcji żona odtąd może stawać w sądzie bez upoważnienia męża. Upoważnienie

lub przypozwanie męża będzie potrzebne tylko w wypadku, o ile sprawa dotyczy majątku, pozostającego podług prawa lub umów między małżonkami pod zarządem i użytkowaniem męża. Uchylony został art. 209 Prawa o Małż., który mówi, iż żona powinna być posłuszna mężowi jako głowie rodziny. Uchylono również art. 210 i 219 tegoż prawa, które mówią, iż żona obowiązana jest mieszkać z mężem i iść za nim wszędzie, gdzie mu się podoba, a w czasie sprawy o separację lub rozwód, że sąd cywilny oznacza dla żony miejsce zamieszkania. W zakresie praw opiekuńczych nowa ustawa zrównała kobiety z mężczyznami.

Wreszcie, kobiety zostały zrównane z mężczyznami w prawie świadczenia przy aktach urzędowych. W szczególności zostały zniesione w tym duchu artykuły 78 Kod. Cyw. Pol., który mówi o świadkach przy aktach stanu cywilnego i 980 Kod. Napol. o świadkach przy testamencie. W obu tych artykułach wprowadzono zmianę, że świadkami są osoby bez różnicy płci.

Wobec powyższego zechce W. Duchowieństwo parafialne nie stawiać trudności niewiastom w sprawie świadczenia przy aktach urzędowych.

3. Jakie kroki prawne przedsięwziąć w obronie gruntów kościelnych, które rozporządzeniem Ministerstwa R. i D. P. zostały przeznaczone na parcelację wbrew art. 1, art. d) „Ustawy zasadniczej o wykonaniu reformy rolnej”. (Dz. Ustaw. № 70, 1920 r.)

Powyższy artykuł między innymi mówi: na cele przeprowadzenie reformy rolnej . . . przeznaczają się: „dobra t. zw. martwej ręki: (duchowne, biskupie, kapitulne, plebańskie, kościołów i gmin wyznaniowych) oraz nierozparcelowane dobra poduchowne i poklasztorne stosownie do postanowień Ustaw wydać się mających w tym względzie po porozumieniu ze Stolicą Apostolską względnie z władzami kościelnymi co do uregulowania uposażenia duchowieństwa i instytucji kościelnych”.

Przeprowadzanie zatem już obecnie parcelacji jest bezprawiem stąd X. X. proboszczowie winni skorzystać z przysługującego im prawa i stanąć osobiście w obronie swego stanu posiadania gruntów in possessorio przed sądami pokoju, w okręgach, w których grunta się znajdują, w formie następującej:

Do Sądu Pokoju w

Księdza NN. (imię, nazwisko, miejsce zamieszkania) przeciwko NN. zamieszkałemu w (miejsce zamieszkania i gmina.)

Skarga powodowa.

Jestem posiadaczem przeszło od roku (dwóch, trzech lat) gruntów (domu, ogrodu, łąki) we wsi N (w mieście N przy ulicy N). Z niewiadomych mi powodów grunta te, łąki zajął pozwany. Powołując się na świadków w osobach: (imię, nazwisko, miejsce zamieszkania, gmina), którzy stwierdzą, iż pozwany (wymienić czyn pozwanego) oraz stwierdzą fakt mego posiadania przedmiotu sporu, na zasadzie przepisów przechodnich do Ust. postępowania cywilnego (Dziennik Urzędowy № 1 (1917 r.)

proszę Sąd Pokoju w aby raczył:

Przywrócić mi posiadanie pola, łąki położonej we wsi gminie, powiecie w granicach następujących: z północy, wschodu, zachodu, południa

przez usunięcie z tego pola, ogrodu, pozwanego NN. oraz reprezentowane przezeń osoby, z zasądzeniem na rzecz moją kosztów sądowych i procesu i opatrzeniem wyroku rygorem tymczasowego wykonania (art. 138, art. 2 Ustawy post. sąd. cyw.)

Wartość przedmiotu narazie nieokreślona.

podpis imieniem i nazwiskiem.

Uwagi: 1-o pozywać należy nie Urząd i nie w imieniu Urzędu, lecz osobę fizyczną imiennie i w imieniu osoby prywatnej.

2-o nie można pozywać Komornika sądowego, mającego wykonywać wyrok przeciwko osobie, w posiadaniu której dana realność się znajduje;

3-o stosownie do § 9 Przepisów, dotyczących przekazywania majątków przez Ministra Rolnictwa Urzędowi Ziemskiemu na parcelację (Monitor polski Nr. 108 1921 r.) majątek oddaje referent rolny komisarzowi ziemskiemu, przewidywany więc jest zjazd obu tych urzędników na miejsce, wobec czego wypadnie ich obu imiennie podać do sądu o zakłócenie posiadania w sposób wyżej wskazany, podobnie należy skarżyć geometrę, któryby chciał robić pomiary gruntów etc.

4-o XX. proboszczowie postarają się, o ile w każdym poszczególnym wypadku będą uważać za wskazane, aby w ziemskich Komisjach gminnych i powiatowych, które są powołane do stawiania wniosków i w przedmiocie wykupu prywatnej własności ziemskiej i w przedmiocie przeznaczeń ziemi i wyboru osób i instytucji, z parcelacji korzystających, aby uchwalały zwrot tych gruntów kościołom, z uchwałami temi wyższe instancje ziemskie liczyć się muszą, a jest obawa, że, pomimo obrony majątku Kościelnego przez J. E. Ordynarjusza, zanim w tej sprawie głos zabierze Sejm Ustawodawczy, zanim będą przeprowadzone pertraktacje ze Stolicą Apostolską, pomimo wszystko, wbrew prawu, parcelacja może być uskuteczniiona; każde zaś przedstawienie Gminnej Komisji Ziemskiej doręczone Komisarzowi ziemskiemu musi być rozpatrzone przez Komisję Powiatową, a następnie Okręgową.

Wielebne Duchowieństwo zostaje jednocześnie przez J. E. Ordynarjusza upoważnione do działania w myśl powyższej instrukcji.

Zmiany w składzie osobistym Duchowieństwa.

Mianowani: ks. kan. Andrzej Olędzki, dziekan dek. Skórzeckiego; ks. Zygmunt Trószczyński, marjanin, proboszczem w Skórcu; ks. Jan Ejsymont, kapł. diec. Mińskiej, administratorem w Woli-Wereszczyńskiej;

Przeniesieni proboszczowie: ks. kan. Michał Benet z Parysowa do Osiecka; ks. Franciszek Dąbrowski z Sobieszyna do Parysowa; ks. Stefan Lipowski z Wilgi do Sobieszyna; ks. Tomasz Słonecki ze Stężycy do Wilgi; ks. Dominik Kuć z Brzezin do Stężycy; ks. Aleksander Fijałkowski z Wilczysk do Jabłonny; ks. Bolesław Krasuski z Gułowskiej Woli do Wilczysk; ks. Szczepan Ginalski z Wyrozęb do Gułowskiej-Woli; ks. Feliks Franczewski ze Skrzyszewa do Wyrozęb; ks. Wincenty Kropiwnicki z Jabłonny do Skrzyszewa; ks. Konstanty Kimańczyński, admin. par. Rozbity Kamień i ks. Stanisław Próchniewicz, admin. par. Grodzisk jeden na miejsce drugiego.

Wikariusze: ks. Karol Wróbel wik.-administratorem par. Koźuchówek. ks. Jan Trzęsiec do Ostrowa; ks. Józef Bujalski do Ułana; ks. dr. Józef Mrugacz z Międzyrzecza do Radzyna; ks. Franciszek Michalik z Kocka do par. św. Mikołaja w Międzyrzeczu; ks. Władysław Winer z Parczewa do Kocka; ks. Władysław Kępiński z Ostrowa do Parczewa.

Prefekci: ks. Wiktor Branik w Parczewie; ks. Jan Henczel, kapłan diec. Przemyskiej, we Włodawie.

Inkardynowani do diecezji: ks. Władysław Czech, kapł. diec. Przemyskiej i ks. Jarosław Rejowicz, kapł. z Zakonu T. J.

Zmarli: ś. p. ks. Aleksander Olszewski, Szambelan hon. J. Św., proboszcz parafji Osieck, zmarł 27 listopada r. b.

DZIENNIK CZYNNOŚCI J. E. BISKUPA ORDYNARJUSZA.

- 17 października r. 1921 powrócił z Janowa do Siedlec,
 23 października odprawił mszę św. w kościele św. Stanisława w Siedlcach,
 26 października wyjechał do Janowa na uroczystość śś. Szymona i Judy,
 3 listopada powrócił z Janowa do Siedlec,
 4 listopada wyjechał do Warszawy na konferencję Komitetu ks. ks. biskupów,
 6 listopada wrócił do Siedlec.
 13 listopada uroczystość św. Stanisława Kostki—rano o 9-ej odprawił dla szkół siedleckich mszę św. w kościele Niep. P. N. M. P. wybierzmował 180 młodzieży i przemawiał.
 Tegoż dnia poświęcił szkołę Rolniczą w Siedlcach,
 20 listopada wyjechał do Warszawy w sprawach kościelnych,
 23 listopada—na mszy w Swej kaplicy pokonsekrował 2 kielichy—przewodniczył konferencji ks. ks. Dziekanów w Kurji Diecezjalnej,
 27 listopada był na zebraniu w Gimnazjum Państwowem męskiem w Siedlcach, gdzie powstał Tymczasowy Organizacyjny Komitet dla pomocy Akademickiej Młodzieży Podlaskiej,
 29 listopada przyjmował u Siebie wspomniany Komitet, razem z nim radził i badał wypracowany projekt statutu dla mającego powstać Towarzystwa przyjaciół Akademickiej Młodzieży Podlaskiej,
 8 grudnia był w Skórcu, odprawił uroczystą sumę i wprowadził OO. Marjanów do b. klasztoru,
 10 grudnia wyjechał do Łodzi poświęcić kaplicę Szkoły Handlowej, w której był prefektem,
 14 grudnia w Warszawie brał udział w naradach w sprawie misji katolickich.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Kronika kościelna.

Nowy Nuncjusz. Dn. 10 października r. b. przybył do Warszawy J. E. ks. arcybiskup mgr. Lauri, nuncjusz papieski. Na dworcu byli zebrani liczni przedstawiciele duchowieństwa, władz i społeczeństwa.

Nuncjusza przywitał w apartamentach salonowych dworca J. E. Kardynał Kakowski, który przedstawił wszystkich zebranych. W imieniu Stow. katol. kobiet przemówiła po włosku p. Szebekówna, a wręczyła bukiet chryzantemów p. Neronowiczowa.

J. E. Ks. Nuncjusz zamieszkał przy kościele św. Aleksandra.

Dnia 14 m. odbył się w Belwederze, z zachowaniem ceremonjału, ustalonego dla przyjęcia ambasadorów, akt wręczenia Naczelnikowi Państwa na uroczystej audjencji listów uwierzytelniających przez Nuncjusza Apostolskiego.

Kronika Miejscowa.

1-o. Początek roku szkolnego w Seminarjum i święcenia.

Seminarjum nasze imienia Benedykta XV w Janowie rozpoczęło już trzeci rok swego istnienia.

Stosownie do wyznaczonego terminu alumni zjechali się po wakacjach dn. 30 sierpnia. W dn. 31-ym odbyły się egzamina na tonsurę, poprawkowe i uzupełniające. Tegoż dnia wieczorem rozpoczęły się rekolekcje pod kierunkiem nowego profesora ks. Ludwika Kleczyńskiego. Zakończył ćwiczenia duchowne ks. Biskup-Rektor konferencją i *Te Deum* dn. 3 września.

Dn. 4 września J. E. ks. Biskup-Rektor w katedrze podczas Mszy św. o g. 9-ej udzielił tonsury alumnom I k. teologicznego: Wacławowi Jankowskiemu, Marjanowi Świerczewskiemu, Józefowi Pyziolkowi, Bernardowi Filipiukowi i Józefowi Majasowi. Nad wieczorem pod przewodnictwem ks. Biskupa-Rektora odbyło się pierwsze tegoroczne posiedzenie seminaryjne. W personelu profesorskim zaszły pewne zmiany. Po ustąpieniu profesorów ks. dr. Opielki i ks. Wróbla objął obowiązki profesorskie ks. Ludwik Kleczyński. Liczba alumnów wzrosła do 60.

Uroczyste otwarcie roku szkolnego odbyło się dnia 5 września o g. 11-ej w sali refektarzowej. Ksiądz Biskup-Rektor zagaił akt przemówieniem, pełnem uwag praktycznych dla młodzieży duchownej, oraz zakomunikowaniem programu wykładów na rok bieżący. Potem księża profesorowie, stosownie do przepisów kanonicznych, złożyli wyznanie wiary. Jak poprzednich lat, tak i w tym roku to pierwsze zebranie się księży profesorów z młodzieżą uświetnione zostało odczytem. Wygłosił go ks. profesor kanonik Mateusz Jeż. Czcigodny prelegent wymownie przedstawił słuchaczom zarys działalności misyjnej w kościele katolickim. Serdeczne słowa ks. Biskupa Sufragana i podziękowanie za odczyt zakończyły miłą uroczystość.

Następnego dnia obchodzono w Seminarjum rocznicę koronacji Jego Świątobliwości Benedykta XV, którego imię ma zaszczyt i szczęście nosić nasz Zakład. W katedrze o g. 10-ej J. E. ks. Biskup Sufragana odprawił Mszę św. pontyfikalną.

Lekcje rozpoczęły się dnia 7-go września. Wobec powiększonej liczby alumnów sale wykładowe w gmachu Seminarjum przy katedrze trzeba było skasować i obrócić je na mieszkanie alumnów. Instytut zaś filozoficzno-teologiczny umieszczono na zamku w salach, które poprzednio były zajęte przez Kurję diecezjalną.

Z pierwszych dni b. roku szkolnego wspomnijmy jeszcze o Narodzeniu Najśw. Marii Panny. W to święto podczas Mszy św. o g.

9-ej ks. Biskup-Rektor wyświęcił na diakona Marjana Jankowskiego naszego wychowanka, a obecnie studenta Uniwersytetu Lubelskiego.

W końcu nadmienić należy, iż od początku r. b. szkolnego w Białej przy kościele św. Anny istnieje bursa pod wezwaniem św. Józefa B. M., założona przez J. E. Ks. Biskupa Ordynariusza, prowadzona przez księży Salezjanów. W internacie tym mieszka 15 kandydatów naszego Seminarjum, a kształcą się w miejscowym gimnazjum państwowem.

X. A. L.

2-o Kółka rolnicze w par. Międzyrzeckiej.

Nawiązując do ostatniego sprawozdania (ob. Wiad. Diec. str. 107) podać możemy, iż w dalszym ciągu w parafii Międzyrzeckiej związane zostały kółka rolnicze w wioskach: Stołpnice, Krzewica, Tłuszcic, Wólka-Krzymowska, Krzymoszyce, Misie, Pościsze oraz Łukowisko. W obrębie tedy Międzyrzeckiej parafii funkcjonuje obecnie 13 kółek wiejskich i jedno w mieście. Inicjatywę i czynną współpracę ofiarował nam w tej sprawie ks. Dr. Mrugacz, dzięki czemu szybko się rozszerzamy.

Dla dobra rozwijającej się organizacji Związek Wojewódzki zamianował na koszt własny dla Międzyrzecza instruktora w osobie P. Federowicza.

Dnia 7 Sierpnia r. b. zorganizował się tutaj Związek Okręgowy, co opisuje komunikat „Głosu Lubelskiego“ z dnia 24 Sierpnia. Do tego Związku z poza naszej parafii przystąpiły wioski: Brzozowica z parafii Trzebieszów i Łuzki z parafii Drelów. W taki sposób Związek nasz Okręgowy posiada 16 kółek a 608 członków.

Co niedziela i święto po nabożeństwie instruktor miewa wykład i pogadankę z dziedziny rolnictwa. Obecni na wykładzie powróciwszy do domu zdają w swojej wiosce sprawozdanie z zasłyszanych wiadomości.

Członkowie prenumerują i czytają w każdym kółku „Poradnik kółek rolniczych“. Biblioteczki są zaopatrywane w popularne książki, obejmujące całokształt wiedzy rolniczej, hodowli i pomocy weterynaryjnej.

W parafii naszej pozostaje jeszcze do zorganizowania około 10 wiosek, które kółek dotąd nie posiadają, jest jednak nadzieja, że do końca roku i ta reszta zostanie objęta organizacją.

Nie małym dodatnim czynnikiem w sprawie kółek jest żywe zainteresowanie się wszystkich i łączenie się w kółkach wszystkich warstw społecznych, widzimy bowiem na liście członków, obok nazwisk włościan i mieszczan naszych, także nazwiska obywateli ziemskich jak pełnomocnika dóbr międzyrzeckich i p. Mierzejewskiego z Rogoźnicy.

X. Leon Wydźga.

Różne wiadomości.

1. Akcja protestancka sekt amerykańskich. W myśl 1 p. protokołu Konferencji XX. Dziekanów z d. 16 listopada r. b. podaje się dla informacji list pasterski J. Em. Kardynała Arcybiskupa Warszawskiego z d. 10 października r. b. № 5738 wydany do Duchowieństwa i ludu wiernego archidiecezji Warszawskiej:

Obowiązkiem pasterskim jest nie tylko nauczać prawdziwej wiary i czuwać nad czystością nauki Chrystusowej, ale także ostrzegać

kapłanów i wiernych przed niebezpieczeństwami, grożącemi jej zarówno z wewnątrz, jak i od zewnątrz.

Wielkie są niedomagania nasze wewnętrzne, gdyż wskutek wojny osłabła wiara, a obyczaje obniżyły się, cnoty zmalały, a występki wzrosły i rozmnożyły się. To też korzystam z każdej sposobności, aby, przemawiając już to do kapłanów, już to do ludu wiernego, wzywać wszystkich do wzmożenia pracy około poprawy obyczajów i zwrócenia serc i dusz ku Bogu. Ufam też niezachwianie, że, skoro należycie ułożą się stosunki życiowe, przyjdzie upamiętanie, i naród polski przypadnie do stóp Chrystusowych, a kając się za winy popełnione, odnowi się w wierze i obyczajach.

Lecz nie mniejsze niebezpieczeństwo zawisło nad nami od zewnątrz, od strony sekt protestanckich, których wysłannicy świeżo przybyli z Ameryki północnej i południowej do Polski. Wśród nich wrogą Kościołowi katolickiemu działalność rozpoczęli już Metodyści, Kwakrowie, Adwentyści, tak zwani tłumacze Pisma św., wyznawcy niezależnego kościoła polskiego i inni.

Najniebezpieczniejsi w tej chwili nie siłą przekonań lub wartością doktryny, ale potęgą dolara amerykańskiego, są Metodyści. Tą siłą dolara zastawiają sieci na polskie katolickie dzieci, usiłując opieką wychowawczą i obfitości środkami materialnymi pozyskać je dla swoich sekciarskich wierzeń. Jako dowód niech posłuży fakt następujący.

W roku zeszłym Metodyści nabyli w Klarysewie pod Warszawą nieruchomość, w której mieścił się zakład wychowawczy dzieci, głosząc przy tem, że obce im są zgoła zamiary propagandy wyznaniowej, a jedynie pragną przysłużyć się Polsce wzorową pod względem pedagogicznym, higienicznym, i humanitarnym uczelnią. Na poparcie tych podniosłych jakoby celów przyjmowano dzieci niemal wyłącznie katolickie, przeważnie sieroty ze Lwowa i kresów wschodnich. Na kierowniczkę powołano nauczycielkę katoliczkę, którą związano pięcioletnim kontraktem i polecono jej zorganizować siły nauczycielskie. Jakoż zaraz na wstępie kierowniczką ową zwróciła się do sąsiedniego proboszcza w Powsinie z pismem, w którym prosi go o podjęcie wykładu religii i odprawiania Mszy św. w nowym zakładzie, jak pisze „przeze mnie prowadzonym”. „Zakład nasz jest utrzymywany przez amerykańską misję metodystów, dzieci są wychowywane w duchu katolickim i polskim”. Szkoła przeto w tych warunkach nie nastroczała obaw, aby w czemkolwiek naruszała zasady katolickie lub też podkopywała zaufanie rodziców. To też, uważając ten czyn Metodystów, jako jedno z filantropijnych poczynań obywateli amerykańskich, przez które śpieszyli z pomocą odbudowywującej się Polsce, nie tylko nie czyniłem im żadnych przeszkód, lecz upoważniłem księdza proboszcza z Powsina do nauczania religii w szkole, odprawiania tam raz w tygodniu Mszy św. dla dzieci i serdecznej opieki nad szkołą. W tych warunkach szkoła w Klarysewie rozwijała się pomyślnie, zdobywała sobie rozgłos i zaufanie rodziców katolickich. Tak rzeczy stały do początku obecnego roku szkolnego. Nagle postanowili Metodyści odkryć właściwe swoje zamiary. Ni stąd ni zowąd pomimo dowodów uznania dla jej pracy, usunięto kierowniczkę katoliczką ze szkoły, wynagradzając ją materialnie za zerwany pięcioletni kontrakt. Odtąd w Klarysewie prowadzi się ochrona protes-

tancka, przez kierowników protestantów, w duchu protestanckim dla dzieci polskich katolickich przeważnie sierot kresowych. Rozstano się z księdzem prefektem, zaniechano Mszy św. Jak ta zmiana odbiła się boleśnie na dzieciach, dowodzi fakt, że sprawiony przez siebie sztandar z wizerunkiem Matki Boskiej odniosły uroczyscie z Klarysewa do kościoła parafjalnego w Powsinie.

To nieszczerze i podstępne działanie Metodystów czuję się w obowiązku napiętnować wobec rodziców katolickich i wezwać ich do wycofania swoich dzieci ze szkoły w Klarysewie, a w przyszłości nie korzystania z niej, gdy stała się ona wyraźnem narzędziem protestanckiej propagandy. Zanoszę też gorącą prośbę do społeczeństwa katolickiego, a zwłaszcza do przedstawicieli kresów, aby raczyli zaopiekować się sierotami z Klarysewa, które w zawierusze wojennej utraciły rodziców, a obecnie zagrożone są utratą ducha polskiego i wiary katolickiej.

Wolno było Metodystom dla potrzeb dzieci protestanckich zakładać i prowadzić w tym duchu szkołę, ale nie godziło się, pod maską dobroczynności, wyrabiać szkole popularność i rozgłos, a gdy się ją podstępnie zdobyło, odsłonić rzeczywiste pobudki -- propagandę protestancką, nie godziło się czynić tego osobiście w stosunku do sierot, pozbawionych rodziców. Niech tedy rodziców zastąpi społeczeństwo.

Jestem przeświadczony, że nawet wśród uczciwych protestantów polskich krok ten znajdzie należyte napiętnowanie i potępienie. Jestem przeświadczony, że niema takiego polaka katolika, któryby za pieniądze, nawet za drogie dolary, przy spadku waluty polskiej, chciał sprzedać dzieci polskie katolickie, bo gdyby nawet pokusa, w postaci ubóstwa, stanęła przed nim, toć przecież są w Polsce zakłady katolickie dla biednych dzieci i sierot, skąd nie usuwają sztandaru z Matką Boską.

Tyle o metodach akcji protestanckiej w odrodzonej Polsce. A teraz o samej akcji.

Jeżeli brzydką rzeczą jest zdobywanie tą drogą dzieci katolickich, to nie mniej brzydką jest podrywanie wiary w duszach wierzących katolików. A dzieje się to na wielką skalę przez propagandę sekciarskich książek, sprowadzanych wagonami z Ameryki lub też przez ulotne broszury, które nie tyle podają zasady wiary i moralności protestanckiej, ile za główny cel mają bezczeszczenie Kościoła Katolickiego i duchowieństwa. Co powiedziałem o książkach i broszurach, odnosi się w większej jeszcze mierze do pism periodycznych sekciarskich, przysyłanych z Ameryki lub wydawanych w Polsce. Widoznem jest, że protestanci dążą do osłabienia w odrodzonej Polsce już nie tylko wiary katolickiej i uczucia katolickiego, ale też religijności wogóle.

A gdyby nawet tą drogą udało się im otumanić umysły słabsze i mało krytyczne, gdyby przy pomocy potęgi mamony zdołano przeprowadzić na wiarę protestancką pewną ilość zwabionych dzieci, sierot bez rodziców i należytej opieki, ofiary największego nieszczęścia w świecie, wojny wszechświatowej, czy istotnie byłyby to chwalebne nabytki dla protestantyzmu i czy równie podstępna propaganda zasługiwałaby na miano apostołstwa? Odstępstwo takie od Kościoła Katolickiego zbruka tylko duszę odstępcy i napoi ją trucizną goryczy wątpienia i bezreligijności.

Polska do niewoli była silną i ostała się siłą miłości ojczyzny i przywiązania do wiary katolickiej. Polska oparła się rusyfikacji i sprawosławieniu, germanizacji i sprostestantyzowaniu, bo osłaniała ją tarcza Kościoła Katolickiego, bo naród polski był i pozostał religijnym. Kto jej tę tarczę odejmie, ten popchnie ją do upadku nie tylko religijnego, ale narodowego i politycznego: Naród bez religii—naród bez rozwoju i bez przyszłości.

To też, mając na względzie zarówno zbawienie dusz wiernych, jak i pomyślność ukochanej Ojczyzny, z obowiązku pasterskiego ostrzegam katolików przed działalnością protestancką, przestrzegam zwłaszcza lud polski, aby wiedział, jakimi drogami wróg jego wiary skrada się ku niemu. Pismo święte już przestrzega przed wilkiem, który przywdziewa owczą skórę, aby łatwiej pochwycić ofiarę. Niech przeto i lud z wielką ostrożnością odnosido się do drukowanego słowa by zamiast czystego ziarna na rolę jego duszy nie padł kłakol, zamiast zbawienia zatracenie.

2-o O „dom księży” nad morzem polskim. Komitet Tymczasowy utworzenia domu księży nad morzem polskim przesłał do J. E. Ordynariusza pismo wraz z następującą odezwą:

Wszystkim wiadomo, czym jest zdrowie i wypoczynek dla ludzi pracujących umysłowo: jest on warunkiem pożytecznej a wydatnej pracy. Nasza zaś praca kapłańska należy—z jednej—do najbardziej denerwujących i wyczerpujących, z drugiej zaś—bezwzględnie wymaga od nas spokoju i równowagi ducha.

Tego właśnie spokoju i odpoczynku szukamy podczas wakacji na letniskach, zmuszeni tułać się po pensjonatach, gdzie nie tylko o spokoju mowy niema, ale panuje zgiełk i wyzysk. Tymczasem „Dom Księży” w Zakopanem przez swe kilkanastoletnie doświadczenie służy nam cenną nauką: w dobrze urządzonym pensjonacie dla księży kapłan najlepiej, najtaniej wypoczywa, zadzierzgając przytem węzły znajomości z konfratami wszystkich diecezji polskich. Kto choć raz zajrzał do pięknej „Księżówki” zakopiańskiej, ten nie może nie doceniać jej pożytku.

Ale „Księżówka” zakopiańska nie wystarcza. Mamy przecie 8 tysięcy kapłanów w Polsce, gdyby tylko jedna ósma część ogółu potrzebowała wypoczynku w pensjonacie, to żadną miarą nie pomieści się ona w „Księżówce” która przyjąć może do 60 osób naraz a około 250 w roku. Stąd narzuca się konieczność utworzenia drugiego domu wakacyjnego dla księży i to nad morzem polskim.

Tę właśnie myśl, podnoszoną już przedtem kilkakrotnie, podjęli księża zebrani w „Księżówce” dnia 12 września 1921 r.

Uchwalono powołać Komitet Tymczasowy utworzenia domu księży nad morzem polskim. Zadaniem Komitetu jest: porozumienie się z istniejącymi organizacjami księży (np. Unitas), zebranie potrzebnych funduszy, nabycia terenu lub domu nad morzem, obranie formy organizacyjnej dla nowej instytucji.

Postanowiono oznaczyć wpisowe na 1000 mk., udział na 10000 mk. przyczem ilości udziałów nie ograniczono.

Gdyby do września 1923 r. nie zaczęto urzeczywistniać projektu, nastąpi zwrot wkładów poczynionych.

Do Prezydium Komitetu wybrano z prawem kooptacji: na przewodniczącego X. Aleksandra Woycickiego, prof. Uniwersytetu Lubel-

skiego, na zastępcę X. R. J. Pozowskiego, wiceproboszcza par. św. Aleksandra w Warszawie, na sekretarza i skarbnika X. Walerjana Adamskiego, dyrektora Zjednoczenia Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w Poznaniu. Upoważniono prezydium uprosić delegatów w każdej diecezji do rozszerzenia idei domu księży nad morzem polskim, tudzież do zbierania udziałów i ofiar.

We wszystkich sprawach domu księży nad morzem zwracać się należy do X. W. Adamskiego w Poznaniu, pl. Nowomiejski 5, wpisowe zaś, udziały i ofiary uprasza się nadsyłać do Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu na rachunek Komitetu.

Komitet zwraca się do wszystkich kapłanów polskich w kraju i poza krajem z gorącą prośbą, iżby zechcieli przyczynić się do wzniesienia zbożnego dzieła swym udziałem i ofiarą.

Zakopane, dnia 12 września 1921 r.

Na co J. E. Ordynariusz pod dniem 14 października r. b. wysłał następującą odpowiedź:

Do Szanownego Komitetu Tymczasowego utworzenia Domu Księży nad Morzem Polskiem.

Wyrażone myśli w nadesłanem mi piśmie w zupełności podzielam; szczególnie w obecnych czasach, gdy każdy z nas kapłanów musi pracować ponad siły (na co nie narzekajmy, lecz cieszymy się, że takie obszerne i wdzięczne pole obowiązków nas wzywa), konieczną jest rzeczą, aby kapłani mogli naprawdę odpocząć i sił do dalszej pracy zaczerpnąć. Prawda, że i w czasie odpoczynku możemy naszą misję szerzenia prawdy i miłości wszędzie wykonywać, największy zgiełk nie przeszkadza, lecz zawsze pozostawia prawdę: *cuam suave et jucundum habitare fratres in unum*, ta jedność, zbliżenia się kapłanów ze wszystkich naszych diecezji pozwoli coraz szerzej patrzeć na nasze obowiązki i coraz bardziej społecznie się miłować.

Miałem szczęście w gronie konfratrów odpoczywać przez kilka tygodni w Księżówce. I często myślą wybiegam do tych chwil, pełnych radości braterskiej.

Niech Bóg błogosławi Waszemu pragnieniu utworzenia Domu Księży nad Morzem Polskiem. Siły nam wracać będzie nie tylko morze samo, lecz i widok tego morza, nareszcie naszego, polskiego.

Uprzejmie proszę o zapisanie mnie na członka nowej instytucji. Do Wielebnego Duchowieństwa Podlaskiego zwracam się z gorącym wezwaniem, aby popierało szlachetną i pożyteczną myśl.

Nekrologja.

Ś. p. Ksiądz Aleksander Olszewski. Dzień 1 grudnia 1921 r., jako dzień pogrzebu ś. p. ks. Aleksandra Olszewskiego, proboszcza parafji Osieck, powiatu garwolińskiego, okrył kirem żałoby parafjan osieckich. Już od świtu, pomimo kilkunasto stopniowego mrozu i lekkiej zawiejki śnieżnej, ze wszystkich stron dążyły gromady ludu do wspaniałej świątyni osieckiej, gdzie na pięknie rękoma parafjan przybranym w zieleń katafalku, w skromnej trumnie drewnianej spoczywał ten, który im przez 24 lata wskazywał drogę obowiązków chrześcijańskiego i którego staraniem, a nawet w znacznej części i ofiarności zawdzięczają swój, jeden z najpiękniejszych w diecezji, kościół. Zebrały się tysiące; z tysięcy piersi szczerą i rzewną

modlitwa za duszę Zmarłego łączyła się z licznymi Mszami, odprawionymi przez kilkunastu przybyłych na ten żałobny obrzęd kapłanów—sąsiadów i przyjaciół i biegła przed tron Najwyższego, wołając błagalnie: wieczny odpoczynek racz mu dać Panie! J. E. Ks. Biskup Podlaski, nie mogąc osobiście przyjąć udziału w pogrzebie, polecił ks. Infułatowi dr. K. Dębińskiemu, koledze seminaryjskiemu i przyjacielowi Zmarłego, zastąpić swą Osobę.

Ś. p. ks. Aleksander Olszewski był synem mieszczan siedleckich, Wojciecha i Marii z Borkowskich, małżonków Olszewskich. Urodził się w Siedlcach dnia 7 marca 1860 roku. Po ukończeniu nauk w gimnazjum siedleckim, w 1877 r. wstąpił do Seminarjum Duchownego w Lublinie, które ukończył w r. 1882, Ponieważ był to jeden z licznych okresów czasu, kiedy to diecezja lubelska i złączona z nią podlaska, dzięki rządowi rosyjskiemu, biskupa swego nie miała, d. 9 marca 1883 r. wyświęcił młodego lewite na kapłana we Włocławku biskup Kujawsko-kaliski, ks. Wincenty Chościak Popiel. Przez 5 lat zaledwie po wyświęceniu ks. Olszewski spełniał obowiązki wikarego w parafjach Wilczyskiej, Knychówkowskiej i znowu Wilczyskiej, były to bowiem czasy rządów generał-gubernatora warszawskiego Hurki, czasy najsroższego prześladowania unitów za wierność Kościołowi katolickiemu i Polsce. Rozumie się, że ostrze prześladowania zwrócone było przede wszystkim przeciw kapłanom katolickim. Płacili oni wysokie grywny, dziesiątkami skazywani byli na przymusową bezczynność i nędzę po miastach i miasteczkach, pozbawieni nawet prawa odprawiania Mszy św., albo też wywożeni w głąb Rosji. Doszło do tego, że prawie wszyscy proboszczowie, nie raz już jubilaci, jako „fanatycy“ działający na szkodę prawosławia, zostali usunięci z t. zw. Chełmszczyzny na wikariuszów do dekanatów z ludnością nieunicką. By nie zostawić wiernych bez posług religijnych i nie wydać ich na łup prawosławia, Władza diecezjalna lubelska młodych, gorliwszych i roztropniejszych kapłanów zaczęła mianować proboszczami na unji. W liczbie ich znalazł się i ś. p. ks. Olszewski. Dnia 17 kwietnia 1888 r. został proboszczem w Siennicy Różanej, w dekanacie Krasnostawskim. Trudne to było stanowisko, bo zmuszało duszpasterza do ciągłego lawirowania i czuwania, by, spełniając posługi religijne nieszczęśliwym unitom, nie wpaść w ręce czyhających nań popów, żandarmów i strażników. Lawirowanie takie zawsze kończyło się dla księdza jednakowo: w ten, czy inny sposób wykrywano, że spowiada, chrzci, lub daje śluby unitom i mniej lub więcej dotkliwie go karano. I ś. p. ks. Aleksander nie uszedł tego losu. W 1892 roku zostaje surowo upomniany przez warszawskiego generał-gubernatora Hurkę za pogrzebanie „prawosławnego“ t. j. unity; w tymże roku płaci 50 rb. kary za wypowiadanie prawosławnego; wreszcie, jako niepoprawny fanatyk i „niebłogonadziejny“ w 1895 roku traci probostwo i zostaje zdegradowany na wikariusza. Przeszło 2 lata pełnił obowiązki wikarego w parafji Nawrócenia św. Pawła w Lublinie, aż w 1897 roku, dzięki energicznemu wystąpieniu ks. biskupa Jaczewskiego, popartemu w kancelarji warszawskiego generał-gubernatora brzęczącymi argumentami przez przyjaciół ks. Olszewskiego, zostaje on proboszczem w Osiecku. Walący się kościółek, także plebanja i kilka zmurszałych drzewek w owocowym sadku, pozbawionym ogrodnika—oto nowe beneficjum ks. Aleksandra.

Ale od czegoż młodość i serce gorące, pełne miłości Boga i bliźniego! Już w rok po przybyciu nowego proboszcza staje skromna, ale wygodna plebanja; gorliwa praca kapłańska w konfesjonale i na ambonie rozbudza ducha religijnego w ludzie, który kupi się około niego, składa ofiary i nowy proboszcz zakłada fundamenta pod nową wspólną świątynię. Budowa rośnie, z każdym dniem pięknieje, serca parafjan przejęte dumą ze zbożnego dzieła biją radośnie dla swego pasterza. Czasem tylko parafjanie osieccy drżą z bojaźni, a dzieje się to wtedy, gdy widzą nocami przekradające się do plebanji jakieś postacie, unikające starannie spotkania się z ludźmi, albo też gdy spotykają proboszcza udającego się na „przechadzkę” samotną w lasy pilawskie i bawiącego tam po kilka godzin. Trwało to lat kilka, ale że wszystko na świecie musi mieć swój koniec, więc od roku 1905 przestały nawiedzać św. p. ks. Proboszcza Osieckiego owe ukrywające się przed okiem ludzkiem osobniki, a i on sam stracił widocznie zamiłowanie do samotnych przechadzek leśnych, gdyż zaniechał ich zupełnie. Zato z jeszcze większym zapałem wziął się do wykończania kościoła i, pomimo rzucanych mu obficie kamieni pod nogi przez ludzi złej woli, sprawił to, że w 1909 r. ś. p. ks. biskup Jaczewski poświęcił w Osiecku świątynię, którejby i Warszawa nie powstydziała się. Wykończenie jej zajęło ostatnie lata życia ś. p. ks. Aleksandra. O posunięciu ks. Olszewskiego na jakąkolwiek godność kościelną za panowania Rosjan, mowy być nie mogło, bo był zmazany nieodpuszczalną zbrodnią fanatyzmu i nieprawomyślności. Za to, po ustąpieniu z Kraju tych naszych opiekunów, w 1918 roku ks. Aleksander zostaje I wicedziekanem garwolińskim, w 1919 r. — dziekanem Osieckim, a w 1920 roku nasz Najdostojniejszy Pasterz, wyjednywa mu w Rzymie „za gorliwą i długoletnią pracę nad podtrzymaniem ducha katolickiego w unitach i poniesione z tego powodu prześladowania ze strony rządu rosyjskiego” godność Szambelana Jego Świątobliwości Ojca św. Benedykta XV. Nadwątłone ciągłą pracą i przykrościami życiowymi zdrowie ś. p. ks. Aleksandra nie pozwoliło mu cieszyć się długo tem odznaczaniem Namiestnika Chrystusowego, dnia 27 listopada 1921 roku zakończył swą ziemską pielgrzymkę i poszedł po nagrodę do Pasterza Pasterzów — Chrystusa. Żegnaj nam chwilowo, Bracie, niestrudzony pracowniku w winnicy Pańskiej! Niech Ci Pan, Któremu całe życie wiernie i gorliwie służyłeś, miłosiernym będzie!

K.

BIBLIOGRAFJA.

1. O. Kolumban Marmion, opat benedyktynów w Maredsous — Chrystus życiem duszy. Przełożył z oryginału francuskiego ks. J. Andrasz T. J. Kraków 1921. Wydawnictwo X. X. Jezuitów str. 474. (Biblioteka życia wewnętrznego tom I.

Wielki dają się odczuwać w polskiej literaturze religijnej brak dzieł traktujących poważnie, naukowo o życiu wewnętrznym, czem prawdopodobnie tłumaczy się w sferach uchodzących za inteligentne uprzedzenie do każdej książki o treści ascetycznej. Z drugiej znowu strony warunki dzisiejszego życia pełnego wrażeń męczących i szarpających ducha rozbudzają w społeczeństwie pragnienie wejścia w siebie i odszukiwania tam prawdziwych skarbów, których zużytkowanie może życie jednostki i całych zbiorowisk ludzkich znośniejszem i piękniejszem uczynić.

To też z radością prawdziwą i wdzięcznością należy powitać każdy wysiłek mający na celu dopomóc skolatanej duszy ludzkiej odnaleźć się i zatapiać w słonecznych, wzniosłych, a zaledwie prze-czuwanych instynktownie przez ogół prawdach.

Tej potrzebie choć w części chce zadośćuczynić „Biblioteka życia wewnętrznego“, której pierwszy tom p. t. „Chrystus życiem duszy“ opuścił prasę. Wybrano na pierwszy ogień dzieło naprawdę wielkiej wartości, dające dokładny a przytem jasny podgląd na ca-łość życia nadprzyrodzonego.

Temat to niełatwy, oderwany, a jednak barwnie, plastycznie i porywająco odmalowany przez autora. Oto snuje się przed oczyma naszymi ekonomja planów Bożych (część I) dopuszczająca nas do udziału w boskiem życiu przez Jezusa Chrystusa, na którym mamy oprzeć budowanie całego życia wewnętrznego, nadprzyrodzonego, jeśli nie chcemy gubić się w mnóstwie niepotrzebnych szczegółów, trudzić się i męczyć bez pociechy. Chrystus bowiem jest wzorem przepięknym wszelkiej świętości, kapłanem, który nam wysłużył łaskę synostwa bożego, On wreszcie sam jest pracownikiem niestrudzonym w winnicach dusz naszych.

„Lecz czysto abstrakcyjne, teoretyczne rozważanie planów bo-żych, pełnych mądrości i dobroci — z całym naciskiem podkreśla autor—na niewieleby się nam zdało; mamy obowiązek praktycznie do nich się zastosować pod grozą wykluczenia z Królestwa Chrystu-sowego“.

To jest przedmiotem, omawianym w drugiej części dzieła, mó-wiąc nawiasem nierównie obszerniejszej od pierwszej, bo liczącej przeszło 300 stron. Tutaj z prawdziwym mistrzostwem, z przenikli-wością psychologa wskazuje autor zachwyconej dobrocią Boga duszy ścieżki, które mają doprowadzić ją do życia w Chrystusie i dla Chrystusa. Śmierć grzechowi przez pokutę—życie dla Boga przez miłość!—oto hasło, jakie na sztandarze swego życia musi wypisać bojownik Chrystusowy.

Nie będę wyliczał tytułów poszczególnych rozdziałów, bo nie na ich oryginalności polega wartość omawianego dzieła, lecz na sposobie przeprowadzenia myśli i na źródłach, z których czerpał O. Marmion materiał do swoich rozważań. Prawdy stare nabierają pod piórem O. Marmiona świeżości i aktualności, a nauka katolicka, na której opiera swoje twierdzenia, czerpana obficie z Pisma św., z orze-czeń Kościoła i z dzieł tej wiary teologów, co św. Tomasz z Akwinu dodaje tym prawdom niewzruszonej powagi i mocy.

Zresztą że dzieło to nie należy do przeciętnych, świadczy fakt, że w przeciągu 3 lat wojennych doczekało się 13 wydań i przekładu na 8 języków.

A. P.

2. „Weź i czytaj“, zeszyt ósmy. Oddaj coś winien! czyli o wynagrodzeniu za szkody i krzywdy poczynione bliźnim na majątku zebrał i wydał ks. J. Jasiński, wydanie trzecie. Warszawa 1921, druk „Polaka Katolika“, Krak. Przedmieście 71.

Taki tytuł nosi nieduża ale bardzo treściwa i pożyteczna bro-szurka Autora znanego zaszczytnie na polu piśmiennictwa ludowego. Rzecz napisana przystępnie dla wszystkich stanów, zgodnie z zasa-dami Kościoła św. Katolickiego. Nadaje się do czytelnictwa ludowych na temat 7-go przykazania Boskiego.

X. M. J.

3. Tegoż Autora: „Weź i czytaj” zeszyt 20: jak znaleźć szczęście w małżeństwie, (str. 76)—jest to prątyczny zbiór uwag dla wstępujących w związki małżeńskie i dla ich rodziców.

4. **Zarys postępowania karnego względem osób duchownych z dodatkiem o administracyjnym usuwaniu i przechodzeniu proboszczów** streścił J. E. Piotr Mańkowski, biskup Kamieniecki. Kraków 1921 r. str. 36.

Najdostojniejszy Pasterz Kamieniecki zebrał w jedną całość przepisy, znajdujące się w różnych działach kodeksu Prawa Kanonicznego, a odnoszące się do postępowania karnego względem osób duchownych.

Po uwagach wstępnych: w I rozdziale ogólnie przedstawiona procedura karna sądowa; w II r. procedura administracyjna; w III r. sposób karania w porządku dyscyplinarnym; r. IV podaje skorowidz przewidzianych przez prawo występów, wreszcie r. V streszcza sposób administracyjnego usuwania i przenoszenia proboszczów.

Dziółko to oparte całkowie na Kodeksie daje ogółowi Duchowieństwa możność łatwiejszego odszukania w Prawie kanonicznem autentycznych przepisów w poruszonym przedmiocie.

5. **Ministrantura, czyli sposób służenia do Mszy św.** Zebrał ks. Zygmunt Siedlecki, kierownik Związku Ministrantów, Warszawa, 1921, str. 32. Skład gółwny w Kancelarii Związku Ministrantów, Warszawa, Freta 10. Cena egzempl. 30 mk.

Pierwsza to książeczka w literaturze naszej, traktująca o sposobie służenia do Mszy św.; na pocątku zawiera przedmowę do Ministrantów, w której zachęca do pobożnego służenia do Mszy św. poczem podaje samą ministranturę po łacinie z wymową polską oraz przekład polski, poucza szczegółowo, jak należy służyć i jak się zachować przy każdego rodzaju Mszy św. nadto wylicza i objaśnia przedmioty najczęściej używane w czynnościach liturgicznych. Książeczka, z racji treści, układu wiadomości, jakie zawiera, winna się znaleźć w rękach każdego ministranta, ci bowiem nieraz mają bardzo małe pojęcie, jak się zachować winni przy ołtarzu. X. X. Prefektom zaleca się ropowszechnienie jej między działwą szkolną.

X. M. S.

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Siedlcach, jako Rejestrowy, niniejszym podaje do wiadomości, że dnia 16 lutego 1921. została wciągnięta do rejestru spółdzielni pod N. I następująca spółdzielnia:

„Spółdzielnia Chrześcijańska „Viribus unitis” w Siedlcach z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba Spółdzielni w Siedlcach, ul. Florjańska-plebanja. Odpowiedzialność pięciokrotna w stosunku do zadeklarowanych udziałów. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: nabywanie towarów dla swoich członków; prowadzenie drukarni i księgarni, zakładanie i utrzymywanie domów, gospód dla duchowieństwa diecezji Podlaskiej przyjmowanie wkładów i udzielanie pożyczek członkom Spółdzielni, jakoteż tworzenie funduszu na renty dla członków duchowieństwa, niezdolnych do pełnienia swego zawodu kapłańskiego oraz nabywanie i dzierżawienie wszelkiego majątku nieruchomego, potrzebnego do ogólnych celów Spółdzielni. Ograniczeń co do zawierania umów z nie członkami niema. Udział wynosi 1000 mk., płatny przy przystąpieniu do Spółdzielni. Zarząd Spółdzielni stanowią: ks. Józef Kobyliński, ks. Koronat Piotrowski i ks. Edward

Mankiewicz oraz ks. Andrzej Szklarski jako zastępca. Czas trwania Spółdzielni nieograniczony. Ogłoszenia Spółdzielni pomieszczane będą w „Wiadomościach Diecezjalnych Podlaskich”. Rok obrachunkowy kalendarzowy. Zarząd trzyosobowy. Wszelkie oświadczenia w imieniu Spółdzielni mogą być składane przez dwóch członków zarządu. Nabywanie i zbywanie nieruchomości oraz wystawianie weksli może być dokonywane przez zarząd za zgodą Rady Nadzorczej. Zastępca członków zarządu jeden, powoływany przez Radę Nadzorczą. Przepisy o likwidacji zgodnie z przepisami art. 76—84 ust. o spółdzielniach.

Od Redakcji i Administracji.

Po obliczeniu kosztów wydawnictwa, prenumerata pojedynczego zeszytu „Wiadomości” wynosi w II półroczu r. b. 400 mk. Zechcą przeto Czcigodni prenumeratorzy powyższą sumę wysłać do Kurji na rachunek „Wiadomości”. Księża Proboszczowie wpłacą jednocześnie i za drugi egzemplarz dla archiwum parafjalnego, czyli razem marek 800. O niezwłoczne wpłacanie uprzejmie prosimy, gdyż zaległe rachunki muszą być uregulowane w pierwszych dniach stycznia r. p.

Z racji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, życzenia obfitych błogosławieństw Bożej Dzieciny Czcigodnym i Łaskawym Czytelnikom „Wiadomości” składa

Redakcja.

Redaktor: Ks. Julian Ryster.

Dział społeczny.

Na czele umieszczamy list Sekretarjatu Generalnego „Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Rzeczypospolitej Polskiej” „do J. E. naszego Ordynarjusza oraz odpowiedzi na list.

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe w Rzeczypospolitej Polskiej.
Sekretarjat Generalny.

№ 1318/21.

Warszawa, dn. 3 listopada 1921 r.

EKSCELENCJO!

Uważamy za zaszczytny obowiązek podania do wiadomości Jego Ekscelencji, iż na konferencji przedstawicieli Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Rzeczypospolitej Polskiej, Polskiego Zjednoczenia Zawodowego Robotników Chrześcijańskich w Krakowie i Centrali Chrz. Zw. Zaw. w Wilnie, postanowiono powołać do życia Tymczasową Komisję Centralną Chrześcijańskich, Związków Zawodowych z siedzibą w Warszawie (Śniadeckich № 5), zadaniem której będzie reprezentowanie do czasu odbycia ogólnego-polskiego Kongresu Chrześcijańskich Związków Zawodowych, chrześcijańskiego ruchu zawodowego, a przede wszystkim, dążenie do ujednostajnienia tegoż ruchu w Polsce i dokonanie centralizacji poszczególnych Związków w/g zawodów.

Wierzmy mocno, iż Ekscelencja, któremu zarówno nasz ruch, jak i jego dążenia nie są obcymi, zechce łaskawie wniknąć w cele

nowopowstałej instytucji i wpłynąć na podwładne Mu duchowieństwo, by współdziałało z ruchem chrześcijańsko-społecznym, a pracy naszej udzielać Swego Pasterskiego błogosławieństwa.

I. Kosmaczewski

Sekretarz C. K. Ch. Z. Z.

BISKUP PODLASKI.

Nr. 5124.

d. 12 listopada 1921 r.

Do Centralnej Komisji Chrześcijańskich Związków Zawodowych
Warszawa, ul. Śniadeckich 5.

Organizacja robotników na zasadach nauki Chrystusowej, zmierzająca do podniesienia poziomu oświaty ogólnej i zawodowej wśród rzesz pracujących, do zabezpieczenia należnych im warunków bytu, od pierwszej chwili mej pracy kapłańskiej leżała mi na sercu. W organizacji tej widziałem i widzę dobro jednostek i szczęście Ojczyzny i dla tego według sił moich przyczyniałem się do powstania u nas i ugruntowania tej organizacji. Z radością widzę, że zapoczątkowana z przed z górą dwudziestu laty praca stopniowo rozwija się, potężnieje i że obecnie obejmuje dawne rozbiorowe dzielnice i jednoczy w Centralnej Komisji Chrześcijańskich Związków Zawodowych wszystkich, którzy miłują Boga i Ojczyznę i z miłością Boga i Ojczyzny w sercu idą naprzód do wywalczenia silnych podstaw dla szczęścia Ojczyzny miłej i szczęścia własnego. Niech Wam Bóg błogosławi w tej pracy, sił przyniża, jaknajwiększe szeregi braterskie około Was skupia. Niech ci, którzy więcej oświaty otrzymali, zrozumieją, że miejsce ich przy Was i z Wami. Duchowieństwo swoje zachęcałem i zachęcam do nieszczerdzenia trudu w pomaganiu Wam, Bracia moi. Jeżeli Wy nie pociągniecie za sobą pracujących, to szeregi robotnicze wyczerpią się walką ustawiczną, zniszczą w nieładzie, w niewiści do wszystkich, wyzuci z dóbr materialnych, pozbawieni radości życia, płynącej z miłości Boga i złączonej z nią węzłem nierozzerwalnym miłości ludzi. Jeszcze raz Wam z całego serca błogosławie

oddany w Chrystusie

† Henryk Przeździecki, biskup podlaski.

Pisma te informują nas o ruchu robotniczym w Polsce oraz zachęcają do nieszczerdzenia trudu w pomaganiu Braciom naszym we wszelkiego rodzaju pracy.

Robotnik-pracownik nasz może się oświecać ogólnie w „Stowarzyszeniach Robotników polskich” (Chrześcijańskich), w organizacji kulturalno oświatowej, apolitycznej.

Może doskonalić swój rodzaj pracy, swoje rzemiosło w „Chrześcijańskich Związkach Zawodowych”.

Może wyrabiać się politycznie w „Chrześcijańsko-Narodowym Stronnictwie pracy”.

Może gospodarczo się wyrabiać i pomagać sobie w „Koopertywie”.

Sprawa Młodzieży Polskiej.

Sprawozdanie Sekretarza Jeneralnego

9 października r. b. Sekretarz Generalny odwiedził Stow. Polskiej Młodz. Żeńskiej w Zbuczynie. Stowarzyszenie liczne, dobrze pracuje, na młodzieży znać wyrobienie.

16 października za sprawą Ks. Dr. Wróbla i Sekretarza Gen. zorganizowano w Kożuchówku stow. polsk. młodz. żeńskiej. Zapisało się 80 członków.

19 października z pomocą Ks. Patrona Pogonowskiego i Sekretarza Gen. zorganizowała się młodzież we wsi Ujrzanów par. Św. Stanisława w Siedlcach w dwa stowarzyszenia: Młodzieży męskiej—23 członków i Młodzieży żeńskiej—19 członkiń. Druhowie i Druhny tych stowarzyszeń postanowili pracować oddzielnie, a bawić się wspólnie.

20 października Ks. Ks. Pogonowski i Sekretarz pomogli młodzieży we wsi Białki, par. Siedleckiej (św. Stanisława) zrzeszyć się w dwa oddzielne stowarzyszenia — po dwadzieścia kilka osób w każdym.

20 października przewodniczył Sekretarz Generalny na posiedzeniu Zarządów obu stowarzyszeń ze wsi Białki.

30 października był Sekretarz na zebraniu Stowarzyszeń młodzieży.

Około 300 członków liczą oba stowarzyszenia.

Mają dużą bibliotekę. Dobrze prowadzą księgi. Znać w nich siłę organizacyjną, która nie pozwoli rozpaść się Stowarzyszeniu. Stowarzyszenia mają sporo grosza, który czerpią głównie z przedstawień dawanych przez swoje kółko amatorskie. Ale najwięcej zasługuje tu na uwagę to, że członkowie Stowarzyszenia mają do kolegów Swych odczyty, referaty.

1 listopada był Sekretarz na posiedzeniu Zarządów Młodzieży w Parczewie.

5 listopada Ks. proboszcz Krasuski wraz z Sekretarzem zorganizowali w części młodzież Gułowskiej Woli.

12 listopada w Witorożu powstały do życia dwa Stowarzyszenia: Męskie — 32 Druhów, Żeńskie 30 Druhen. Na zebraniu organizacyjnym był obrany Sekretarz. Tu należy mocno podkreślić wielkie przywiązanie młodzieży do Swego Proboszcza, a w Ks. Proboszczu takt szczególnie przy zwracaniu się do poszczególnych Druhów czy Druhen.

23 listopada—odwiedził Sekretarz Stowarzyszenia Młodzieży w Białkach i miał tam wykład „O glebie Państwa Polskiego”.

27 listopada Ks. Kanonik Woyciechowski w obecności Ks. Sekretarza zorganizował w Starej-Wsi Śwą młodzież w dwa stowarzyszenia, 21 Druhów i 66 Druhen. Panuje tu miły wprost przyjacielski stosunek między młodzieżą i jej proboszczem. Przyczyną tego jest, zdaje się to, że plebanja ofiarną dla młodzieży do tego stopnia, iż nawet salon Ks. Kanonika stoi otworem dla pracy społecznej,

4 grudnia Sekretarz obecny na zebraniu Stow. Młodz. Żeńskiej w Janowie Podlaskim. Patronuje obecnie tej młodzieży ks. Kanonik Kalicki, który dba mocno nie tylko o oświatę młodzieży, ale stara się bardzo i to najczęściej ze szkodą własnej kieszeni o stworzenie w stowarzyszeniu pracowni, któraby dała Druhom kawałek chleba. Janów ma dzisiaj wzorową salę parafjalną, przy dobrych chęciach będzie ich więcej!

5 grudnia — za sprawą parafji św. Stanisława w Siedlcach oraz Sekretarza zorganizowano we wsi Grabianów dwa Stowarzyszenia młodzieży: męskie — 23 Druhów i żeńskie — 13 Druhen.

Parafja Siedlce (św. Stanisława) ma już 6 Stowarzyszeń młodzieży, a patron ich Ks. Pogonowski po dwa razy na tydzień odwiedza je prowadzi zebrania i głosi odczyty czy referaty.

Informacje:

Każdy Druh naszych Stowarzyszeń powinien czytać „Przyjaciela Młodzieży”, a każda Druhna „Młodą Polkę”. Miesięczniki te należy zamawiać w Poznaniu „Zjednoczenie Stowarzyszeń młodzieży Polskiej” plac Nowomiejski 5. W tej samej redakcji Ks.Ks. Patronowie i Zarządy Stowarzyszeń mogą zamawiać dla siebie „Kierownika młodzieży”, który zacznie wychodzić od stycznia r. 1922. Tam też można zamawiać książki do bibliotek stowarzyszeń z zaznaczeniem, dla jakiego stowarzyszenia mają przysłać książki.

Przy zamówieniu czegokolwiek w Zjednoczeniu, w Poznaniu, o ile nie posyła się pieniędzy, potrzebny jest podpis patrona, obok podpisu prezesa względnie przewodniczącej.

Wszelkie zaś inne zamówienia robi się w Związku w Siedlcach.

W Sekretarjacie w Związku w Siedlcach są do nabycia dla stowarzyszeń: Statuty, legitymacje, utwory sceniczne, śpiewniki, różne broszury: „Jak zakładać Stow. młodz.”, „Jak przemawiać w stow. młodz.”, Rota młodzieży: „Hej do apelu stańmy wraz budować Polskę nową” i t. p.

Można też zamawiać pieczętki dla stowarzyszeń.

Sekretarjat Generalny dla spraw społecznych ma swoje konto w P. K. O. — N 61015. Gotów jest przysłać blankiety nadawcze według żądania.

Postanowienia tymczasowe:

I. Zjazd Ks. Ks. Patronów należałoby urządzić w karnawale r. 1922 i wtedy utworzyć Radę Związkową. Ks. Ks. Patronowie zechcą się wypowiedzieć na piśmie w tej sprawie oraz wskazać przypuszczalnie termin naszego Zjazdu w Siedlcach.

II. Uboga Kasa Sekretarjatu Związku Stow. Młodz. polskiej naszej diecezji musi być stale zasilana przez stowarzyszenia. Dopóki Rada Związkowa nie określi inaczej, Sekretarjat prosi o przysyłanie w ratach kwartalnych po 1 (jednej) marce miesięcznie od każdego członka stowarzyszenia, poczynając od listopada r. b., w stowarzyszeniach zaś dopiero się tworzących od miesiąca założenia.

Ks. Jan Grabowski
sekretar Jeneralny.

Z Kurji. Centralne Biuro Komisji Rewindykacyjnej (Warszawa, Jasna 8) zawiadamia, że w Gdańsku znajduje się starożytna figura 1 $\frac{1}{2}$ metra wysokości, rzeźba drzewna, przedstawiająca zmartwychwstanie Pana Jezusa.

Obecny jej właściciel, p. Skrzetuski, przypuszcza, że figura ta została zabrana w jakimś kościele w Polsce i przyrzekł ją zwrócić poszkodowanemu kościołowi.

Jeżeliby ta figura pochodziła z kościoła naszej diecezji, zechcą X.X. Proboszczowie zawiadomić Kurję.